Wszyscy do urn wyborczych!

26 października wszyscy głosujmy na kandydatów Frontu Narodowego!

Wydanie G

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, sobota 25 października 1952 r. | Nr 256 (1322)

W dniu 23 października 1952 r. odbyło się w Hali Mirowskiej w Warszawie spotkanie wyborców z pierwszym kandydatem narodu polskiego — Prezydentem Bolesławem Bierutem. Fot. — CAF

W imię świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski

Wszyscy Polacy-patrioci — robotnicy, chłopi, żołnierze, inteligenci, kobiety, młodzieży — wszyscy 26 października głosujcie na kandydatów FRONTU NARODOWEGO!

Wezwanie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

OBYWATELU! WYBORCO!

Dnia 26 października oddaj swój głos na **wszystkich** kandydatów na posłów i zastępców z listy Frontu Narodowego w Twoim okręgu.

Pamiętaj, że lista Frontu Narodowego w każdym okręgu obejmuje ściśle tyle nazwisk kandydatów na posłów i zastępców, ilu powinno być wybranych.

Wyborcy, składajcie karty wyborcze do urn bez żadnych zmian i skreśleń.

Wybory odbywają się w ciągu jednego dnia, w niedzielę 26. 10. od godz. 6.00 do 22.00.

W naszym województwie kandydatami Frontu Narodowego są:

W okręgu nr 13 — **Bydgoszcz,** obejmującym Bydgoszcz-miasto oraz powiaty: Bydgoszcz, Chojnice, Sępólno, Tuchola, Wyrzysk.

Kandydaci na posłów:

1. Rapacki Adam
2. Korzycki Antoni
3. Baranowski Feliks
4. Półturzycki Bronisław
5. Kuźniar Władysław
6. Furmaniak Eugenia
7. Czarnecki Stefan

Zastępcy:

1. Ostałowski Edward
2. Jędrzejewski Bolesław
3. Kraszkiewicz Franciszek

WOJEWÓDZKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO

Naród radziecki godnie wita 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Masy pracujące Związku Radzieckiego — natchnione historycznymi uchwałami XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, utrwalają sukcesy osiągnięte we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia Zjazdu i walczą o realizację nowych zobowiązań socjalistycznych podjętych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Warty stachanowskie dla uczczenia zbliżającego się święta zaciągnęli robotnicy licznych zakładów przemysłowych Związku Radzieckiego.

Wydania broszurowe przemówień G. M. Malenkowa i N. S. Chruszczowa

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się ostatnie wydania broszurowe: „Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii", wygłoszony przez G. M. Malenkowa oraz „Zmiany w Statucie WKP(b)" — referat wygłoszony na XIX Zjeździe Partii przez N. S. Chruszczowa, z rezolucjami XIX Zjazdu Partii, uchwalonymi 13 października 1952 roku i Statutem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Tysiące zakładów pracy w całym kraju przybierają na cześć wyborów odświętny wygląd. W halach fabrycznych widnieją portrety kandydatów Frontu Narodowego. Transparenty głoszą hasła jedności narodu w walce o piękniejszą, socjalistyczną przyszłość. Załogi, dla zadokumentowania głębokiego zaufania do wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, dla poparcia jego programu wyborczego — jeszcze wyżej podnoszą osiągnięcia produkcyjne, dają tysiące ton dodatkowej produkcji. Dziesiątki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji technicznej witają wybory na wartach produkcyjnych.

W zakładach pracy odbywają się w przededniu wyborów w odświętnie udekorowanych świetlicach uroczyste masówki, na których załogi dokonują podsumowania dotychczasowych osiągnięć w związku z realizacją zobowiązań, podjętych dla uczczenia czynem wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uroczyste zebranie załogi Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T—8 w Bydgoszczy przemieniło się w radosną manifestację na cześć zbliżających się wyborów do Sejmu.

Zebrani gorąco oklaskiwali przemówienie członka Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego inż. Romana Jędrzejczyka, który zaznajomił załogę z osiągnięciami zakładu.

W przedterminowej realizacji zobowiązań dla uczczenia wyborów do Sejmu wyróżnili się szczególnie robotnicy z działu mechanicznego.

Dział ten zameldował o wykonaniu podjętych zobowiązań w 100 proc. już 10 października. Osiągnięcie to było możliwe dzięki takim przodownikom pracy jak tokarz Józef Napierała, wyrabiający przeciętnie 270 procent normy, jak tokarz Albert Byliński, wyrabiający przeciętnie 250 proc. normy i ślusarz Władysław Polny. W realizacji zobowiązań wyróżnił się także szef produkcji Józef Tetzlaf.

W dyskusji padały gorące słowa, wzywające załogę do powszechnego udziału w głosowaniu na listę kandydatów Frontu Narodowego.

Młodzież Warszawy manifestuje na cześć Frontu Narodowego *i jego kandydatów*

WARSZAWA (PAP). Podczas gdy w Hali Mirowskiej przemawiał 23 bm. Prezydent Bolesław Bierut, na ulice Stolicy wyległa młodzież akademicka oraz uczniowie szkół średnich i zawodowych, manifestując gorąco swe poparcie dla programu Frontu Narodowego i jego kandydatów.

Maszerujące w zwartych kolumnach grupy młodzieży ze szturmówkami i transparentami wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć Pierwszego Kandydata narodu — Bolesława Bieruta. Raz po raz na ulicach rozbrzmiewały skandowane okrzyki: „Niech żyje Front Narodowy — front pokoju i budowy", Niech żyje Wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut".

Manifestujące na ulicach Warszawy grupy studentów i uczniów spotkały się z rozentuzjazmowaną młodzieżą, która w Hali Mirowskiej wysłuchała przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta.

Przed gmachem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej połączyły się liczne grupy młodzieży, z piersi studentów i uczniów zrywały się raz po raz gorące okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego — Prezydenta Bolesława Bieruta. Po serdecznej owacji grupy pociągnęły z pieśniami przez miasto.

Prasa radziecka o wyborach w Polsce

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza liczne informacje z Polski o przygotowaniach do wyborów. W korespondencjach własnych z Warszawy dzienniki „Prawda" i „Izwiestia" piszą o ogromnym entuzjazmie, z jakim naród polski przystępuje do wyboru posłów na Sejm. Dzienniki podkreślają, że robotnicy, chłopi i inteligencja gorąco aprobują Program Wyborczy Frontu Narodowego i oddając głosy na kandydatów Frontu Narodowego głosować będą na rzecz pokoju, postępu i socjalizmu, w imię szczęśliwej przyszłości Polski.

„Idźmy wszyscy do wyborów z tym najgłębszym przeświadczeniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski, przyczyniamy się do zwycięstwa radości pokoju nad grozą wojny, do umocnienia solidarności wszystkich sił wolności i sprawiedliwości nad siłami zniszczenia i grabieży, że oddajemy swój głos w imię pomyślności naszych dzieci, w imię pomyślności Polski.

(Z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta)

UROCZYSTE ZEBRANIE ZAŁOGI W BYDGOSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU GUMOWEGO

Mieszkańcy obwodu wyborczego nr 105 w Bydgoszczy oraz pracownicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego zebrali się w dniu 24 bm. w odświętnie udekorowanej świetlicy fabrycznej, aby wziąć udział w masówce przedwyborczej, zorganizowanej wspólnie przez Zakładowy i Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 105 w Bydgoszczy.

Zebrani wysłuchali m. in. referatu tow. Franciszka Ryszewskiego, który omówił zadania, jakie stawia przed każdym Polakiem — patriotą program wyborczy Frontu Narodowego.

— Zespoleni we Froncie Narodowym pójdziemy gremialnie do urn wyborczych, aby oddać swój głos za utrwaleniem pokoju, za spotęgowaniem siły gospodarczej naszej Ojczyzny — zakończył tow. Ryszewski, wśród okrzyków na cześć Frontu Narodowego, na cześć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na cześć Nauczyciela narodu polskiego Prezydenta Bolesława Bieruta.

Robotnicy Pomorza na wartach wyborczych

Masowym podejmowaniem warty wyborczych wita wybory do Sejmu załoga Inowrocławskich Zakładów Sodowych w Mątwach.

Brygada młodzieżowa im. Marii Buczka skróci o 2 dni termin wykonania przesiewaczy.

Brygada im. Gen. Waltera skróci o 1 dzień termin wykonania płyt fundamentowych.

Załoga działu „silo" zwiększy wydajność pracy o 10 proc. i wyrabiać będzie dziennie 195 proc. normy.

Brygada młodzieżowa hali nr 7 z warsztatów głównych podniesie również wydajność produkcyjną i położy szczególny nacisk na higienę i bezpieczeństwo pracy oraz właściwą konserwację urządzeń produkcyjnych na swym oddziale.

Brygada Książka z warsztatów głównych — odda do użytku o 3 dni przed przewidzianym terminem rurociąg do oczyszczania gazu, a brygada Bartoszkiewicza z tej samej hali wykończy 6 kolan o 2 dni wcześniej.

Brygada kowala Krysztoforskiego zakończy prace przy iglicy o 5 dni przed terminem.

* * *

Warty wyborcze zaciągnęli również robotnicy Inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odlewnia staliwa w kombinacie Nowa Huta
rozpoczęła produkcję

KRAKÓW (PAP). — W budującym się rejonie warsztatów mechaniczno - remontowych kombinatu Nowa Huta oddany został do użytku pierwszy elektryczny piec stalowniczy. W ten sposób rozpoczął pracę pierwszy wydział warsztatów — odlewnia staliwa.

Na uroczystość przybyli premier Józef Cyrankiewicz i minister Hutnictwa inż. Żemajtis. W uroczystości wziął także udział wicekonsul ZSRR Tałyżin.

W wielkiej hali zgromadziły się liczne rzesze robotników, techników i inżynierów — budowniczych Nowej Huty, sztandarowej inwestycji naszej 6-latki.

Długotrwałymi, mocnymi oklaskami, serdecznie witają wstępującego na mównicę premiera Józefa Cyrankiewicza, swego kandydata na posła do Sejmu.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego PZPR — premier gratuluje załogom budowlanym kombinatu przedterminowego wykonania podjętych zobowiązań.

„Dzień Waszego święta — powiedział m. in. premier Cyrankiewicz — jest równocześnie dniem Waszego kolejnego zwycięstwa nad niedowiarkami, nad tymi, którzy uważali, że nasz wielki przemysł, który rośnie, przemysł bez kapitalistów, przemysł dla narodu — to tylko dobre chęci lub propaganda. Klasa robotnicza wtedy, gdy produkuje nie dla kapitalistów, tylko dla siebie i dla całego narodu — potrafi budować szybciej, lepiej i tak wielkie obiekty — jak Nowa Huta, tak wielkie obiekty, jakich nigdy dotąd nie budowało się w Polsce.

Zawdzięczamy to wielkoduszne pomocy i doświadczeniu naszych przyjaciół radzieckich i wielkiemu zapałowi polskich budowniczych Nowej Huty.

Premier wznosi okrzyk na cześć budowniczych Nowej Huty, na który zebrani odpowiadają serdeczną owacją na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Wśród oklasków i okrzyków premier Cyrankiewicz zbliża się do pierwszego na terenie Nowej Huty elektrycznego pieca łukowego. Głęboką ciszę przerywa syk wysokogatunkowej stali szlachetnej, gotującej się w piecu.

Premier przekręca korbę nastawni, włączając silniki elektryczne agregatu. Piec powoli przechyla się do spustu. Popłynęła stal! Pod strop hali wzbija się snop iskier. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki. Wszyscy śpiewają bojową pieśń proletariatu.

Stal spływa do przygotowanej kadzi. Nadjeżdża nowiutka, radziecka suwnica. Uchwycona przez jej stalowe ramiona kadź przesuwa się do stanowisk formierskich. Za chwilę stal znajduje się już w specjalnych formach.

Premier gratuluje zespołowi hutniczemu.

Zabiera głos minister Hutnictwa inż. Żemajtis. Nawiązując do zakończonego niedawno XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego napawającego nadzieją i radością naród polski, minister podkreśla, że radość ta nie jest nigdzie w Polsce bardziej gorąca, niż tu na placu budowy Nowej Huty, widomego dowodu ogromnej pomocy radzieckiej.

Przewodniczący rady oddziałowej odczytuje projekt depeszy do Prezydenta Bieruta. W depeszy tej zebrani na uroczystości budowniczowie Nowej Huty meldują Prezydentowi Bierutowi o przedterminowym uruchomieniu nowego obiektu i zapewniają, że wykorzystają wszystkie umiejętności i doświadczenia, aby jak najwydatniejszą pracą poprzeć program Frontu Narodowego.

Długo rozlegają się serdeczne wiwaty na cześć ukochanego Prezydenta.

Owację wzbudza również odczytanie depeszy od stoczniowców gdańskich, którzy przysłali zawiadomienie, że w tym samym dniu nastąpiło uroczyste **podniesienie bandery na nowej jednostce morskiej S/S „Nowa Huta".**

Zebrani uchwalili tekst odpowiedzi wyrażającej radość z tego przejawu stale pogłębiającej się jedności narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Rośnie pomnik niewzruszonej przyjaźni między narodami ZSRR i Polski - wspaniały Pałac Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Już od tygodnia trwa montaż konstrukcji stalowej wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru narodów Związku Radzieckiego dla Polski. Wyrosły już na płycie fundamentowej pierwsze słupy konstrukcji. Raz po raz 32-metrowej długości ramiona dźwigu przenoszą stalowe belki na miejsce montażu. Nieprzerwanie błyskają płomienie palników spawalniczych. Z każdą godziną rośnie las stalowej konstrukcji Pałacu.

Jednocześnie w pełnym toku są roboty przy budowie czterech bocznych skrzydeł Pałacu. Przy budowie dwóch skrzydeł, w których mieścić się będzie Muzeum Przemysłu i Techniki oraz Pałac Młodzieży, radzieccy murarze układają już ściany boczne.

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki zadziwia niewielka ilość robotników, większość prac bowiem wykonują różnego rodzaju dźwigi, specjalne wibratory i inne mechanizmy. Nadsyłane są one z tych samych fabryk Związku Radzieckiego, które dostarczają maszyn i urządzeń dla wielkich budowli komunizmu. Elementy budowlane przygotowywane są na terenie zbudowanej przez radzieckich robotników w Jelonkach, wielkiej bazy przemysłowej. Dzięki temu na placu budowy praca sprowadza się w zasadzie do montażu gotowych elementów gmachu.

Pod wysokościową część Pałacu radzieccy budowniczowie musieli wybudować potężne fundamenty, zużywając do tego ok. 14 tys. m. sześc. betonu najwyższej jakości oraz blisko 3 tys. ton armatury zbrojeniowej ze specjalnej stali o wysokiej trwałości.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki postępuje planowo naprzód. Przewiduje się, że do końca br. radzieccy robotnicy zmontują 3 tys. ton konstrukcji stalowej, a do końca roku przyszłego stalowy szkielet Pałacu będzie gotowy.

Budowa gmachu — giganta jest nie tylko wspaniałym pomnikiem przyjaźni między narodami ZSRR i Polską. Jest ona również doskonałą szkołą dla naszych robotników, techników i inżynierów, którzy już za kilka lat, wzorując się na pracy radzieckich towarzyszy, sami wznosić będą wysokościowe budowle socjalistycznej Warszawy.

Specjalne udogodnienia dla zwiedzających teren budowy Pałacu

Przodująca technika radziecka i najnowsze metody pracy na budowie Pałacu Kultury i Nauki, stanowią przedmiot żywego zainteresowania całego społeczeństwa.

Aby każdemu obywatelowi dać możność oglądania postępu prac przy budowie Pałacu, Radziecki Zarząd Budowy własnym kosztem wzniósł w rejonie dworca Śródmieście specjalny pomost o wysokości 4 metrów, z którego można doskonale ogarnąć cały plac budowy. Dostęp do pomostu o każdej porze jest wolny dla wszystkich. Dojście do pomostu prowadzi tuż za dworcem PKS, uliczką od Marszałkowskiej.

Obrady VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

Delegacja radziecka domaga się zaproszenia przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na obrady Zgromadzenia NZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym w dniu 21 października Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło, zgodnie z poprzednią uchwałą Komisji Ogólnej, włączyć do porządku dziennego sesji rezolucję polską o zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem amerykańskim o włączeniu do porządku dziennego kwestii tzw. „zbadania" wypadków stosowania przez wojska USA bakteriologicznych środków wojny w Korei.

Przedstawiciel ZSRR A. Gromyko stwierdził, że podobnie jak podczas dyskusji nad tą sprawą w Komisji Ogólnej, delegacja radziecka nie będzie oponowała przeciwko włączeniu tego wniosku do porządku dziennego jedynie w tym wypadku, jeżeli Zgromadzenie Ogólne postanowi jednocześnie zaprosić dla wzięcia udziału w dyskusji nad tym zagadnieniem przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciele USA — powiedział Gromyko — boją się dopuszczenia przedstawicieli Chin i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do udziału w dyskusji nad sprawą używania przez amerykańskie siły zbrojne broni bakteriologicznej. Nie chcą oni, by Zgromadzenie Ogólne uzyskało zgodne z prawdą informacje w tej sprawie.

Obawiając się bezstronnego zbadania faktów, rząd USA obstaje uporczywie przy swej propozycji odwołania się do tzw. Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Wiadomo jednak dobrze ,że ten komitet, któremu delegacja amerykańska chce powierzyć tzw. „zbadanie" wypadków stosowania broni bakteriologicznej przez wojska amerykańskie, składa się z niedużej grupy osób prywatnych — obywateli szwajcarskich — i to z takich osób, które związane są jak najściślej z monopolami amerykańskimi, finansującymi tę prywatną organizację szwajcarską, będącą posłusznym narzędziem w ręku Departamentu Stanu USA. Komitet Czerwonego Krzyża osłaniał zbrodnie hitlerowców, obecnie zaś osłania zbrodnicze czyny interwentów amerykańskich w Korei.

Delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — uważa za konieczne przedstawienie plenum Zgromadzenia Ogólnego następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne, włączając do porządku dziennego VII sesji wniosek delegacji Stanów Zjednoczonych, postanawia równocześnie zaprosić dla wzięcia udziału w dyskusji nad zagadnieniem poruszonym w tym wniosku przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej".

Delegat Czechosłowacji oraz szef delegacji polskiej minister Spraw Zagranicznych Skrzeszewski stwierdzili ze swej strony, że popierają w całej rozciągłości wniosek ZSRR.

Przedstawiciele USA i Anglii usiłowali uniknąć głosowania nad wnioskiem radzieckim o zaproszenie przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej, twierdząc, że uchwałę w sprawie propozycji radzieckiej powinna powziąć Komisja Polityczna. Delegaci amerykański i angielski starali się udowodnić, że propozycja ZSRR ma rzekomo „charakter proceduralny".

Te niezręczne manewry przedstawicieli USA i Anglii zostały jednak zdemaskowane przez delegację ZSRR, Czechosłowacji i Polski. Blok anglo - amerykański nie zdołał uniknąć głosowania nad propozycją radziecką. Przewodniczący zmuszony był poddać propozycję radziecką pod głosowanie.

Przedstawiciele ZSRR, Polski, BSRR, Czechosłowacji i USRR głosowali za propozycją Związku Radzieckiego. Przedstawiciele Egiptu, Indii, Indonezji, Iranu, Jemenu, Argentyny i Burmy wstrzymali się od głosowania. Delegacje Afganistanu i Pakistanu nie uczestniczyły w głosowaniu. Delegaci agresywnego bloku amerykańsko - angielskiego głosowali przeciwko propozycji ZSRR.

W ten sposób delegaci bloku anglo - amerykańskiego, występując otwarcie przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w dyskusji nad sprawą stosowania przez wojska USA broni bakteriologicznej w Korei, wykazali, że boją się bezstronnego zbadania zbrodni interwentów amerykańskich.

Robotnicy Pomorza na wartach wyborczych

(Dokończenie ze str. 1)

Załoga blacharni ręcznej i cynkowni wyprodukuje dodatkowo 20 żmijek, a brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego zatrudniona przy montażu dmuchaw wyprodukuje dodatkowo 4 dmuchawy.

* * *

Warty wyborcze pełnią także robotnicy Inowrocławskich Zakładów Szklarskich „Irena".

Zespół Tadeusza Golubiaka postanowił podnieść dzienną produkcję słoików eksportowych z 2250 na 2270 sztuk.

Brygada Emila Wójcikowskiego zwiększy produkcję szklanek o 10 sztuk dziennie, a brygada Mariana Ziółkowskiego zwiększy dzienną produkcję szklanek dmuchanych z 1040 na 1200 sztuk.

* * *

Załoga Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu przystąpiła gremialnie do pełnienia wart wyborczych.

M. in. pracownicy warsztatu mechanicznego postanowili podczas pełnienia wart wyborczych wykonać ze złomu wózek do wywożenia blachy i odpadków z warzelni.

Brygada sportowa w warsztacie elektromechanicznym zmontuje ring dla sekcji pięściarskiej, a Stefan Zawadzki naprawi wiatraczek przy silniku elektrycznym na halicie.

* * *

Jako jedna z pierwszych we Włocławku zaciągnęła warty wyborcze załoga Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej.

Załoga działu automatów dozujących proszki wykona do 1 listopada br. dodatkowo tonę proszku do pieczenia.

Robotnicy działu aromatów wykonają o 200 sztuk aromatów dziennie więcej niż dotychczas.

Dział produkcji budyniu wyprodukuje 3 tony budyniu ponad plan.

* * *

Na uroczystej masówce pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych we Włocławku licznie zgromadzeni pracownicy przystąpili do pełnienia wart wyborczych. Postanowiono ukończyć do 31 października br. wszystkie zaplanowane prace na rok bieżący oddając do użytku 33,6 km jezdni nowej lub naprawionej, w tym 13 km nawierzchni krytej smołówką.

Warty wyborcze zaciągnęły również: załogi Fabryki Fajansu i Kujawskiej Fabryki Maszyn Rolniczych we Włocławku.

* * *

W Fabryce Manometrów warty wyborcze zaciągnęło 8 brygad młodzieżowych oraz szereg innych brygad produkcyjnych postanawiając zwiększyć wydajność pracy.

* * *

W dniu 23 bm. przystąpili do pełnienia wart wyborczych przodujący tokarze Fabryki Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy: Zygmunt Stachowiak i Edmund Januszewski zwiększą wydajność pracy o 10 proc., Wincenty Szufrajda o 5 proc., a Edwin Rytlewski i Henryk Kruczyński o 3 proc.

Cała załoga smalcowni i rafinerii Bydgoskich Zakładów Mięsnych przystąpiła do pełnienia wart wyborczych, zobowiązując się zwiększyć wydajność pracy o 5 proc.

Czyn wyborczy chłopów pomorskich

W dniu jutrzejszym wieś pomorska gremialnie pójdzie do wyborów, głosować za silną i zamożną Polską.

Chłopi pomorscy od szeregu już tygodni głosują czynem, głosują manifestacyjnymi odstawami zboża, ziemniaków i żywca, głosują zakładaniem nowych spółdzielni produkcyjnych.

Chłopi gminy Unisław wykonali roczny plan skupu ziemniaków i wywiązali się z wszystkich pozostałych tegorocznych obowiązków wobec Państwa.

Gromada Janikowo w gminie Inowrocław-Zachód zrealizowała plan sprzedaży zboża w 102 proc. Małorolni i średniorolni chłopi z sąsiedniej gminy z poważną nadwyżką wykonali swe plany gospodarcze i finansowe.

Podobnie jak chłopi pracujący w całym województwie również i chłopi z powiatu tucholskiego organizują zespołowe odstawy zboża, popierając czynem program wyborczy Frontu Narodowego. Np. chłopi z gminy Śmiłowice podczas ostatniej manifestacyjnej odstawy dostarczyli do punktu skupu 32 tony ziemniaków.

Przed kilku dniami zespołową odstawę zboża zorganizowali chłopi pracujący z gromad: Rybno, Jądrowice i Rzadka Wola w powiecie inowrocławskim. Dostarczyli oni na udekorowanych wozach do punktu skupu przeszło 60 ton ziemniaków.

W ostatnich dniach spółdzielnię produkcyjną założyli małorolni i średniorolni chłopi z gromady Uciąż w gminie Płużnica. Nowozorganizowana spółdzielnia otrzymała nazwę „26 Października".

Spółdzielnię produkcyjną założyli chłopi pracujący gromady Czystochleb w gminie Wąbrzeźno-wieś.

Do zespołowej gospodarki przystąpili również chłopi pracujący z gromady Wyrza w powiecie wyrzyskim. Założona spółdzielnia otrzymała nazwę „Front Narodowy".

Iran zrywa stosunki dyplomatyczne z Anglią

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że rząd irański na posiedzeniu nadzwyczajnym w środę po południu zredagował notę do Wielkiej Brytanii w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych.

Motywując tę decyzję wobec przedstawicieli prasy irański minister spraw zagranicznych Fatemi oświadczył:

— Rząd był zmuszony do tej decyzji. 19-miesięczne rokowania nie doprowadziły do rozwiązania problemu nafty. Anglicy nie okazali żadnej dobrej woli i kontynuowali swoją starą politykę, chcąc narzucić Iranowi stanowisko b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Urzędnicy brytyjscy ingerowali bezpośrednio w nasze sprawy wewnętrzne i organizowali spiski przeciwko naszemu bezpieczeństwu... Zerwanie stosunków dyplomatycznych jest dzisiaj faktem dokonanym. Rządy wszystkich krajów zostaną poinformowane o tej decyzji rządu irańskiego.

Nota rządu irańskiego została wręczona drugiemu sekretarzowi ambasady brytyjskiej, wezwanemu w tym celu do ministerstwa spraw zagranicznych. Termin opuszczenia Iranu przez personel ambasady brytyjskiej, liczący przeszło 100 osób, nie jest na razie znany. Wyjazd dyplomatów brytyjskich z Iranu ma nastąpić podobno dopiero w ciągu dwóch tygodni ze względu na trudności komunikacyjne.

W tymże dniu irański charge d'affaires w Londynie poinformował Foreign Office o tej decyzji swego rządu. Charge d'affaires oświadczył, że personel ambasady irańskiej opuści Londyn w ciągu tygodnia.

LONDYN (PAP). — Nota, którą irański minister spraw zagranicznych dr Hussein Fatemi wręczył brytyjskiemu charge d'affaires w Teheranie, Middletonowi, powiadamiającą go o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Iranem a W. Brytanią, ma brzmienie następujące:

Mam zaszczyt zawiadomić Pana o decyzji rządu irańskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem brytyjskim.

Rząd irański żałuje, że został zmuszony do powzięcia tej decyzji. W czasie trwania zatargu z b. Towarzystwem Naftowym rząd mój zawsze dokładał wszelkich starań w tym kierunku, by zatarg nie wpłynął ujemnie na przyjazne stosunki pomiędzy obu rządami. Rząd mój jest przekonany, iż gdyby rząd brytyjski odnosił się w sposób właściwy, sprawiedliwy i przyjazny wobec aspiracji narodów i rządu irańskiego, które dążyły jedynie i nadal dążą do zabezpieczenia swych praw, które zostały podeptane — to stosunki pomiędzy obu rządami nigdy by nie przybrały takiego charakteru.

Jest rzeczą godną ubolewania, że rząd Pański nie tylko uchylał się od wszelkiej akcji, jaka mogłaby pomóc w rozwiązaniu zatargu w sprawie, mającej żywotną doniosłość dla naszego narodu, lecz także udaremniał osiągnięcie porozumienia, bezprawnie popierając b. Towarzystwo Naftowe. Co więcej, niektórzy członkowie rządu brytyjskiego drogą intryg i ingerencji stwarzali trudności, zmierzające do zakłócenia porządku i bezpieczeństwa w naszym kraju.

Rząd irański wyraża nadzieję że rząd brytyjski zda sobie sprawę z rzeczywistych celów i aspiracji narodowych Iranu i zrewiduje swą politykę. Jeżeli wytworzy się atmosfera zrozumienia, rząd irański, który zawsze pragnął utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy obu rządami, nawiąże ponownie z zadowoleniem stosunki dyplomatyczne.

Komunikuję Panu, że wydałem polecenie członkom przedstawicielstwa irańskiego w Londynie, ażeby w ciągu tygodnia, licząc od 22 października 1952 r., wyjechali do Teheranu.

Notę podpisał irański minister spraw zagranicznych dr Fatemi.

Wybuch wulkanu Krakatau

LONDYN (PAP). — Jak donoszą, nastąpił nowy wybuch wulkanu Krakatau, znajdującego się na wyspie o tej samej nazwie, położonej pomiędzy Jawą i Sumatrą (Indonezja). W sierpniu 1883 r. wybuch tego wulkanu zniszczył większą część wyspy, grzebiąc pod lawą około 40.000 osób. Od tego czasu wulkan był nieczynny do 1930 roku, kiedy ponowny wybuch znów zniszczył część wyspy.

Kesselring zwolniony z więzienia

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Bonn, że hitlerowski zbrodniarz wojenny, b. marszałek Kesselring został zwolniony z więzienia.

To było spotkanie z całym narodem

Sala licząca pięć tysięcy miejsc — to sala ogromna. O ileż jednak za szczupła, by pomieścić choć część tych, którzy pragnęliby uczestniczyć w pamiętnym spotkaniu z Tym, którego imię jest tak bardzo bliskie i drogie każdemu Polakowi, z Pierwszym Kandydatem narodu polskiego, z Prezydentem Bolesławem Bierutem.

Gdy zasiadł w pięknie udekorowanej, wypełnionej po brzegi mieszkańcami Stolicy Hali Mirowskiej, chciała być z Nim i była myślami i sercem cała polska klasa robotnicza, której jest ukochanym Przywódcą.

Chciała być z Nim i była myślami i sercem cała młodzież polska, której jest ukochanym Nauczycielem, Opiekunem i Przyjacielem.

Chciała być z Nim i była myślami i sercem polska wieś pracująca. Był z Nim myślami każdy Polak, który wie, że Bolesław Bierut każdym swym czynem, każdym słowem, całym sercem, całym umysłem, całym swym talentem służy Ojczyźnie.

To Bolesław Bierut w ciężkich latach zmagań z okupantem hitlerowskim, stojąc na czele Krajowej Rady Narodowej, wskazywał nam drogę do Polski wolnej, ludowej. To On uczył nas miłości do wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, dzięki któremu odzyskaliśmy niepodległość. To on uczy nas gorącej miłości do genialnego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

Z imieniem Towarzysza Bieruta nierozerwalnie związana jest bohaterska historia Warszawy, jej walki, pracy, odbudowy i rozbudowy. Z imieniem Towarzysza Bieruta nierozerwalnie jest związana historia minionego ośmiolecia — w którym Polska przestała być krajem biednym, zacofanym, bezsilnym. Zawdzięczamy to temu, że wokół klasy robotniczej, wokół jej Partii przewodzonej przez Towarzysza Bieruta zjednoczył się naród. Polska jest krajem rozkwitającej kultury, nauki i sztuki. To Towarzysz Bierut jest pierwszym szermierzem wielkiej rewolucji kulturalnej.

Kocha Warszawa, kocha cała Polska Prezydenta Bolesława Bieruta. Dumna jest Warszawa, że Pierwszy Kandydat narodu, Pierwszy Kandydat Polski w niej zechciał kandydować. Na twarzy ludzi zebranych w Hali Mirowskiej maluje się wzruszenie, gdy Bolesław Bierut mówi: „Ze wszystkich sił będę się starał sprostać powierzonym mi przez Was obowiązkom i nie zawieść zaufania".

Te słowa są zwrócone nie tylko do tych, którzy bezpośrednio biorą udział w spotkaniu. Są zwrócone do wszystkich Polaków... Do murarzy Nowej Huty i do górników, którzy w podziemnych chodnikach wydobywają węgiel, do chłopów siejących ziarno, do lekarzy pochylających się nad łóżkami chorych, do profesorów uczących młodzież.

Cała Polska z przejęciem słuchała przez głośniki radiowe przemówienia Bolesława Bieruta. Cała Polska słuchała jego słów — w których mówił o wspaniałym jutrze, jakie niesie nam program Frontu Narodowego — o tym, że mimo knowań wroga, wbrew tym knowaniom potrafimy pokonać, pokonamy trudności, zbudujemy Polskę silną, zasobną, której celem jest zaspokojenie wszelkich potrzeb każdego człowieka pracy. Cała Polska słyszała niemilknące owacje i oklaski, towarzyszące Jego słowom.

— Twoje imię jest dla nas sztandarem. Twoje imię jednoczy nas jeszcze mocniej w szeregach Frontu Narodowego — mówił przedstawiciel polskiej młodzieży ZMP-owiec, student Jerzy Kibowski.

— Idąc za Twoim wskazaniem jeszcze ofiarniej będziemy pracować dla Polski — mówił przedstawiciel warszawskich, a zarazem wszystkich robotników, techników i inżynierów polskich.

— W odpowiedzi na Twoje wezwanie, za przykładem klasy robotniczej sercem i czynem popieramy program Frontu Narodowego — mówił delegat pracującej wsi, obywatel Pietrzak.

Tysiące par oczu wpatruje się w postać ukochanego Prezydenta. Tysiące par rąk składa się do oklasków, setki tysięcy ludzi pochylają się przy radiowych głośnikach, by nic nie uronić z tego, co mówi Pierwszy Kandydat narodu.

Towarzysz Bolesław Bierut w otoczeniu innych kandydatów Stolicy — stoi uśmiechnięty za stołem prezydialnym. Tuż obok niego Marszałek Rokossowski entuzjastycznie pozdrawiany przez zebranych.

Zgromadzenie dobiega końca. Lud Warszawy, cały naród polski ślubuje pod sztandarami Frontu Narodowego oddać głos na swych kandydatów. Warszawa zwraca się do całej Polski, cała Polska wraz z Warszawą powtarza: W dniu 26 października oddamy wszyscy jednomyślnie swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego w imię rozkwitu Ojczyzny, niepodległości, pokoju. Oddamy jednomyślnie swoje głosy za programem Frontu Narodowego, który będziemy realizować pod przewodem ukochanego Przywódcy narodu polskiego — Bolesława Bieruta.

Głosujmy na kandydatów Frontu Narodowego — za jednością narodu, za silną Polską, za pokojem!

Czyn wyborczy robotników Pomorza

Leżą przed nami meldunki z różnych fabryk województwa bydgoskiego. Jest w nich wiele cyfr mówiących o wykonanej we wrześniu i październiku ponadplanowej produkcji, jest w nich mowa o wykonanych przed terminem planach trzeciego kwartału.

Przed terminem wykonały plan trzeciego kwartału Grudziądzkie i Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego, Toruńska Fabryka Maszyn i wiele innych. Załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie — jedna z najmłodszych załóg na Pomorzu, fabryki Sześciolatki, przed kilku dniami wykonała plan roczny.

Gdyby załadować na wagony kolejowe te wszystkie maszyny, kotły, urządzenia, aparaty, obuwie i inne asortymenty przemysłu Pomorza, które wyprodukowano ponad plan w czynie dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR można by sformować kilka długich pociągów.

Pomyśl tylko czytelniku!

Z samej „Unii" w Grudziądzu m. in. 437 sztuk grabi konnych, 440 pielników, 2000 lemieszy, 187 pługów ciągnikowych.

Z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego prawie 13 tys. par obuwia ponad plan, prawie 24 tys. metrów powleczonej gumą tkaniny, z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn 1 mieszarka, 1 wentylator, 2 młyny kulowe i dziesiątki innych urządzeń przemysłowych, z Toruńskiej Fabryki Kotłów znaczna ilość zbiorników, które zadecydowały o tym, że załoga kończy realizację planu rocznego 1952 r. właśnie teraz, gdy czytasz ten artykuł.

Przywykliśmy już patrzeć na cyfry i liczby, dotyczące produkcji, jak na coś bliskiego, bardzo drogiego.

Bo przecież za tymi cyframi kryją się ludzie, całe załogi walczące o plan ze świadomością, że pracują dla siebie, dla swojej Ojczyzny,

Ta dodatkowa produkcja, to wzmocnienie siły naszego państwa ludowego — to czyn ludzi pracy, świadomie realizujących program wyborczy Frontu Narodowego. — W tych sukcesach zawarty jest ogromny wkład pracy organizacji partyjnych, które poprzez agitatorów i aktywistów mobilizowały swe załogi do stałego ulepszania metod swej pracy. W pierwszym szeregu realizatorów trudnych nieraz, lecz jakże chlubnych zobowiązań kroczyli partyjni i bezpartyjni przodownicy pracy. W toku realizacji zobowiązań wyrośli nowi ludzie, którzy nauczyli się pokonywać trudności.

Partyjniak, formierz Klemens Polcyn z PZBM i bezpartyjny ślusarz remontowy Mieczysław Jajów. Obaj są agitatorami Frontu Narodowego, obaj już pracują na poczet zadań następnej Pięciolatki.

W czynie dla poparcia programu wyborczego w każdym zakładzie powstały i umocniły się wartości niewymierne, z rzędu takich, których źródłem jest miłość Ojczyzny, swej fabryki, nieugięta wola umacniania jedności załogi i narodu.

Bo to są przecież te właśnie uczucia, które skłoniły ZMP-owca Janusza Orankiewicza z Kujawskiej Fabryki Manometrów wykonać swój Plan 6-letni do 10 listopada, a Alojzemu Wądzińskiemu z GZPG, który swą Sześciolatkę już wykonał, podnieść wydajność pracy z 300 na 315 proc. Wyniki Wądzińskiego to wyraz patriotycznego stosunku do pracy i socjalistycznego współzawodnictwa, nawet z samym sobą, bo Wądziński jest dziś najlepszym przykrawaczem w przemyśle gumowym.

Czy można w tej sytuacji uzyskać jeszcze lepsze wyniki? — Tak. Czyni to nie tylko Wądziński z GPZG, lecz np. tokarz Henryk Kowalski z Toruńskiej Fabryki Maszyn.

Przekazał on swe doświadczenia niewykwalifikowanemu robotnikowi Tadeuszowi Konieczce, który dziś należy do przodowników pracy fabryki. Kowalski wykonuje nadal 238 proc. normy, a Konieczka szybko go dogania. Ile wobec tego normy wykonuje Kowalski? Nie wystarczy znowu mówić o cyfrach, trzeba tu powiedzieć o celu, wspólnym celu wszystkich załóg, jakim jest walka o siły Ojczyzny, zamożność i szczęście narodu. Walka o Plan 6-letni i pokój. A więc Konieczki i Kowalskiego również.

Oto dlaczego inż. Karaim z Zakładów Wapienniczych w Piechcinie w czynie produkcyjnym ostatnich tygodni, opracował metodę produkcji niezwykle cennego dla całego przemysłu wapna pomorskiego, wysokiego gatunku.

Oto dlaczego brygadzistka Marta Łyczko z taśmy nr 4 i jej załoga w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego tak uporczywie walczą o jakość i ilość produkcji.

Oto dlaczego załoga cukrowni w Brześciu Kujawskim przystępuje do pełnienia wart wyborczych, a racjonalizator z Toruńskiej Fabryki Maszyn, Franciszek Marks likwiduje wąskie gardło przy montowaniu zbiorników, usprawniając produkcję śrub oczkowych, skracając czas ich produkowania o 22 proc.

Oto dlaczego brygady parowozowe z Parowozowni PKP Kluczyki, oszczędzają węgiel i smary, zwiększają przebiegi między remontami parowozów o 20 proc.

Wszystko dla uczczenia wyborów do Sejmu.

Gdy zapoznamy się bliżej z Zygmuntem Boguniem, przodownikiem pracy z grudziądzkiej „Unii", a przecież takich jak on mamy na Pomorzu tysiące i dziesiątki tysięcy, suche nieraz meldunki o wykonaniu planu przez załogę czy zobowiązań nabiorą pełnej treści.

Tow. Boguń jest przewodniczącym Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 153 w Grudziądzu. Obwód ten należy do najlepiej pracujących w tym mieście. Tow. Boguń osobiście zorganizował wiele zebrań wyborczych w mieszkaniach i świetlicach.

Zaś w swej fabryce, w zwykłych godzinach pracy zawodowej tow. Boguń razem z Wysockim i Neumanem, dzień po dniu starają się o to, aby jak najszybciej wykonać trzecie z rzędu zobowiązanie — 500 części do kół maszyn rolniczych. Aby przekroczyć rekord wrześniowy (122 proc. planu odlewni) w październiku, aby przed terminem wykonać plan roczny.

Praca tow. Bogunia nie dzieli się na pracę agitatora Frontu Narodowego w fabryce, tego który mobilizuje innych do stałego zwiększania wydajności pracy i na pracę wieczorną w Komitecie, i w mieszkaniach sąsiadów.

Tu nie ma żadnego podziału. To jest jedna i ta sama praca.

Gdy jeszcze dziś odwiedzi Cię w mieszkaniu agitator robotnik, poproś drogi Czytelniku, niech opowie Ci o swej pracy w fabryce, o zobowiązaniach.

Te zobowiązania to realizacja programu wyborczego Frontu Narodowego, to troska o Ciebie i Twoją przyszłość Czytelniku.

Załogi fabryczne Pomorza oddając w dniu jutrzejszym swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, przychodzą do urn wyborczych z nowymi osiągnięciami.

Świadome swych zadań, wynikających z kierowniczej roli klasy robotniczej w budownictwie szczęśliwej, silnej, socjalistycznej Ojczyzny, będą nadal zwycięsko realizować program wyborczy Frontu Narodowego, dawać przykład ofiarnej pracy, miłości ludowej Ojczyzny, nieugiętej woli walki o pokój aż do zwycięstwa.

J. G.

W Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się w dniu 21 bm. spotkanie czołowych przedstawicieli polskiej nauki, literatury, architektury i plastyki, muzyki, teatru, filmu i dziennikarstwa z kandydatem na posła do Sejmu, członkiem Biura Politycznego KC PZPR min. JAKUBEM BERMANEM oraz kandydatem na posła do Sejmu, wybitnym architektem stolicy inż. ZYGMUNTEM SKIBNIEWSKIM.

NA ZDJĘCIU: Fragment prezydium. Przemawia min. JAKUB BERMAN. CAF — fot. Kondracki

Zjednoczeni wspólnym pragnieniem pomnażania siły i wielkości naszej umiłowanej Ojczyzny — pójdziemy w niedzielę do urn wyborczych, aby nie tylko spełnić osobiście swój obowiązek obywatelski. Sprawa wyborów to bynajmniej nie sprawa formalna, to nie tylko sprawa osobistego obowiązku. Dni wyborów — to wielkie dni mobilizacji mas i wzmocnienia wśród nich poczucia jedności naszego narodu w marszu ku lepszej przyszłości. Poczucie tej jedności — to poczucie siły i wiary w zwycięstwo naszej wielkiej sprawy — sprawy pokoju, sprawy niepodległości Ojczyzny, sprawy postępu ogólnoludzkiego i dobrobytu ogólnonarodowego.

(Z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta)

Głosujemy gromadnie na wszystkich kandydatów

Radosny będzie dzień jutrzejszy 26 października. To przecież my, prawowici gospodarze hut, kopalń i pól wybierać będziemy swój własny Sejm. Swoim najlepszym braciom i siostrom, a nie panom fabrykantom i obszarnikom, powierzymy trudny obowiązek sprawowania władzy w naszym imieniu.

Wielkie to święto wybory w naszej wolnej ojczyźnie. Toteż do urn wyborczych pójdziemy wszyscy, starzy i młodzi, jak przystało na ludzi wolnych, współtwórców pięknego życia w naszej ojczyźnie.

Odświętnie ubrani, w radosnym nastroju, jak przystało na tak uroczysty dzień, pójdziemy do obwodowej komisji wraz z rodzinami, mężowie z żonami, rodzice z dorosłymi dziećmi. Mieszkańcy jednego domu mogą wybrać się do głosowania razem z sąsiadami, gromadą.

Każdy z nas powinien dołożyć starań, aby sprawnie i szybko przebiegało głosowanie. A będzie się mógł do tego przyczynić, jeśli przyjdzie do obwodu jak najwcześniej, od razu podejdzie do stołu, gdzie będą wyłożone spisy, mieć będzie przy sobie jakikolwiek dowód tożsamości.

A jak otrzyma kartę wyborczą, wrzuci ją do urny, głosując w ten sposób na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego. Lista nasza bowiem reprezentuje cały naród, wszystkie nasze partie polityczne, organizacje społeczne, spółdzielcze i młodzieżowe, wszystkich bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, wszystkie grupy społeczne i zawody, wszystkich mężczyzn i kobiety. Oddając głos na całą listę Frontu Narodowego, głosujemy za swoim szczęściem, za szczęściem państwa i narodu, głosujemy równocześnie przeciwko wrogom. A pamiętajmy, że są jeszcze wśród nas wrogowie. Wczorajsi fabrykanci i obszarnicy nie mogą odżałować utraconych fabryk i majątków, chcieliby je odzyskać, znowu zakuć robotników i chłopów w kajdany niewoli. Oni, jak również ich agenci, którzy zbierali dawniej okruchy z pańskiego stołu, rozpuszczają gadzinowe plotki, namawiają do skreślenia z karty wyborczej najlepszych naszych przedstawicieli.

A my tym zdrajcom pluniemy w twarz.

Nie chcemy więcej pańskiego chleba, chcemy nasz własny. Nie chcemy więcej pańskiego gospodarowania, chcemy sami być gospodarzami. Nie chcemy więcej kłaniać się w pas możnym wytuczonym na naszej krwawicy, chcemy być wolni i równi w naszej wyzwolonej ojczyźnie.

I dlatego kartę oddamy bez skreśleń, głosować będziemy na wszystkie nazwiska, tak jak każe nam patriotyczne, polskie sumienie. Piętnować będziemy tych, którzy występują przeciwko liście Frontu Narodowego i nawołują do wstrzymania się od głosowania. To są bowiem nasi śmiertelni wrogowie, agenci imperialistyczni, rozbijacze naszej jedności.

A po wyborach zabawą i rozrywką uczcimy ten piękny dzień. Niech w tym dniu, jak Polska długa i szeroka, rozbrzmiewa nasza radość, radość ludzi, którym przyświeca piękne dziś i jeszcze piękniejsze jutro.

Wszyscy do urn w dniu wyborów!

Wszyscy głosujemy na wszystkich kandydatów umieszczonych na liście Frontu Narodowego!

Wieś pomorska idzie masowo do urn wyborczych

Cała Polska — wszyscy Polacy-patrioci pójdą jutro z radością do urn wyborczych.

Miliony kochających swój kraj Polaków oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego w imię szczęścia i rozkwitu Ojczyzny, przeciw płomieniom nowej wojny.

Pójdzie masowo do wyborów wieś polska.

Ta wieś, którą Polska Ludowa wyzwoliła na zawsze z nędzy, zacofania i ciemnoty, której dała ziemię i dobrobyt, światło elektryczne, głośniki radiowe, przedszkola, domy kultury, kina i ośrodki zdrowia.

Już jutro od wczesnych godzin rannych zaroją się wiejskie drogi, pójdą chłopi do pięknie ubranych lokali wyborczych, ażeby oddać swój głos za jasną przyszłość, za uśmiech swoich dzieci, za swoje coraz lepsze i szczęśliwsze życie.

Jutrzejszy akt głosowania chłopi pomorscy już od wielu tygodni popierają patriotycznym czynem, tonami złotego ziarna, manifestacyjnym wypełnianiem swoich obowiązków wobec Ojczyzny.

* * *

— Stań ze mną — przy drodze. — Niskie murowane domki gromady Gąski, w gminie Gniewkowo przykucnęły wśród drzew na gołym polu.

Wiejska droga błyszczy żółtawym piachem, w jasnych promieniach południowego słońca.

— Słyszysz skoczne dźwięki muzyki?

— Słyszę.

Podobnie jak w dziesiątkach wsi pomorskich chłopi ze wsi Gąski jadą ze zbożem, jedzie pochód pięknie ubranych wozów do punktu skupu. — Na wozach pękate worki ze złotym zbożem.

Na pierwszym wozie migają w słońcu czerwone i biało-czerwone szturmówki. Na wozie muzykanci. Młody chłopak z płową, rozwianą na wietrze czupryną rżnie od ucha na harmonii. Wtórują mu melodyjne dźwięki skrzypek. Płynie w niebo posuwisty kujawiak. Skoczna melodia wiruje w nasłonecznionym powietrzu i cichnie daleko nad świeżo zaoranym polem.

Jadą wozy, wiele wozów. Koła pod ciężarem pękatych worów grzęzną w miałkim piachu. Konie wyprężają karki. Pochód odświętnie ubranych wozów wolno przesuwa się przed oczami.

Chłopi z gromady Gąski wiozą zboże dla Państwa z muzyką, z radością.

To przecież ich czyn dla poparcia wyborów do Sejmu.

Tak jak dzisiaj głosują czynem, tak jutro wszyscy jak jeden mąż złożą swe kartki do urn wyborczych.

Wiedzą bowiem, że z całym narodem idą w jasne jutro, w lepsze życie.

Ale nie tylko w Gąskach, w dziesiątkach wsi pomorskich coraz szerszym strumieniem płynie zboże do punktów skupu.

A wszystkie korowody wozów jadą z muzyką ze swojską piosenką — jadą z radością — jak na wesele.

* * *

Na punkcie skupu w gromadzie Rojewo, w powiecie inowrocławskim panuje ożywiony gwar.

Pięknie ubrane wozy stoją sznurem na placu przed magazynem. Robotnicy dwoją, troją się w robocie. Ciężkie wory ze zbożem wędrują na plecach robotników do magazynu.

Szerokim strumieniem sypie się złote ziarno, sypie się plon z urodzajnej, kujawskiej ziemi, ze spichlerza Ojczyzny.

Ziarno na chleb dla budowniczych Nowej Huty, dla murarzy Warszawy, budowniczych Placu Konstytucji i różowego Mariensztatu, dla metalowców Bydgoszczy i Poznania, dla górników Śląska, dla robotników Gdyni, Gdańska i Szczecina.

W oczach chłopów z Rojewa duma i radość. Słuszna duma i radość, przecież głosy, które jutro oddadzą na kandydatów Frontu Narodowego poparli czynem, tonami złotego ziarna.

Radośnie i wesoło jest na punkcie skupu.

I tu podobnie jak w Gąskach grają muzykanci, płyną ciche melodie pięknej, kujawskiej ziemi, która co roku przynosi piękniejsze, coraz obfitsze plony.

I tu nad wozami powiewają czerwone i biało-czerwone chorągiewki, i tu z rozpiętych na wozach transparentów woła hasło: — „Wszyscy chłopi głosują czynem za szczęściem i jasną przyszłością Ojczyzny.

Przed dziesiątki punktów skupu w województwie bydgoskim zajeżdżają długie sznury chłopskich wozów.

Zajeżdżają w gminie Wyrzysk, która przekroczyła roczny plan sprzedaży ziemniaków, w gminie Śliwice, w dziesiątkach gmin i gromad wsi pomorskich.

Chłopi pomorscy świadomi są, że program wyborczy Frontu Narodowego prowadzi wieś polską do jasnej przyszłości, do Polski traktorów, i maszyn, do Polski wysokich plonów i wysokiej techniki, do Polski szczęścia i dobrobytu.

I dlatego w dniu 26 października wszyscy chłopi — mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta, które ukończyły 18 rok życia — wszyscy Polacy-patrioci, oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

K. Ch.

Agitatorzy Frontu Narodowego przyczynili się do zorganizowania 2 spółdzielni produkcyjnych w pow. chojnickim

W gromadzie Sławęcin, pow. Chojnice, agitatorzy gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego, małorolny chłop Emil Kuchar i aktywistka koła gromadzkiego Gospodyń ZSCh Wanke, prowadząc pracę agitacyjną wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, przyczynili się, że w tych dniach chłopi pracujący zorganizowali spółdzielnię produkcyjną.

Ob. Wanke pierwsza w gromadzie podpisała statut spółdzielni wzywając wszystkie kobiety z Sławęcina do pójścia w swe ślady.

Podobnie agitatorzy Frontu Narodowego w gromadzie Angowice Jan Chudy II, Stanisław Lipiński i Trapa przeprowadzając rozmowy z chłopami pracującymi na temat ich pracy i tłumacząc im wyższość gospodarki kolektywnej nad indywidualną, przyczynili się do tego, że w tych dniach chłopi gromady Angowice również zorganizowali się w spółdzielnię produkcyjną.

B. Kozłowski

Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej głosuje na kandydatów FRONTU NARODOWEGO!

Każdy Polak-patriota odda swój głos na listę Frontu Narodowego

Już jutro pójdziemy do urn wyborczych, aby spełnić patriotyczny, obywatelski obowiązek. Oddamy nasze głosy na kandydatów Frontu Narodowego, na kandydatów wysuniętych przez naród.

Oddamy nasze głosy za programem Frontu Narodowego, który wytycza Ojczyźnie jasną przyszłość, dobrobytu i szczęścia.

Będziemy głosować na Polskę wielkiego przemysłu i rozwijającego się rolnictwa, na Polskę wysokiej kultury.

Będziemy głosować za Polską pokoju i siły. Za realizacją wielkich założeń programu Frontu Narodowego, za osobistym szczęściem każdego Polaka.

Nigdy dotychczas w dziejach Polski osobisty interes człowieka nie był tak ściśle zespolony z dobrem ogólnonarodowym. Dziś, w Polsce Ludowej te pojęcia stały się jednoznaczne.

I kobiety — matki mówią z gorącym przekonaniem: „Mój głos na listę Frontu Narodowego, to głos za szczęściem moich dzieci".

Każdy Polak — patriota widzi w programie Frontu Narodowego jedyną drogę do swego szczęścia, do szczęścia całego narodu.

I dlatego najszersze masy narodu skupiły się w szeregach Frontu Narodowego zespolone jednością działania w imię siły i niepodległości Ojczyzny.

W toku kampanii wyborczej wzmogły się siły Frontu Narodowego. Setki tysięcy agitatorów Frontu Narodowego dotarły do ludzi pracy w mieście i na wsi, niosąc słowa prawdy o zdobyczach i perspektywach rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny.

W setkach tysięcy komitetów Frontu Narodowego zacieśniła się braterska współpraca partyjnych i bezpartyjnych patriotów.

Załogi zakładów pracy podjęły warty wyborcze, aby dodatkową produkcją uczcić wielkie święto wyboru najwyższego organu władzy ludowej.

Bardziej niż kiedykolwiek dotarła do świadomości szerokich mas wielka prawda o istocie polityki władzy ludowej.

Miliony ludzi pełniej zrozumiały swój udział w rządzeniu krajem — rolę jego gospodarzy.

Miliony ludzi pełniej uświadomiły sobie, że — „miłość Ojczyzny jest nieodłączna od szlachetnej nienawiści do jej wrogów". I ta sprawiedliwa nienawiść dosięga każdego wroga, który usiłuje nam przeszkodzić w budowaniu nowego życia, który usiłuje zniweczyć ofiarny wysiłek narodu zespolonego wokół klasy robotniczej i jej Partii.

Czyż nie jest wrogiem spekulant, który stara się żerować na ludziach pracy? Taki jak Wiktor Pomiarowski z Bydgoszczy, który masło kupione w spółdzielczym sklepie sprzedawał po paskarskich cenach.

Tym samym stał się wygodnym narzędziem w ręku zdrajców narodu, którzy chcieliby za wszelką cenę pogłębić nasze trudności.

Wrogiem jest ten, kto zatrutą plotką stara się osłabić zwartość i jedność narodu.

Tak jak kułak Reszkowski z gromady Kamionka w powiecie toruńskim, który czerpie swe „argumenty" przeciwko władzy ludowej z amerykańskich szczekaczek.

Ale chłopi pracujący gromady Kamionka, którzy w toku kampanii wyborczej zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, nazywając ją imieniem „26 Października" — potrafili dać zdecydowaną odpowiedź na wrogie wystąpienia Reszkowskiego.

W walce z wrogiem okrzepła jedność narodu. Kampania wyborcza stała się wielką mobilizacją wszystkich żywotnych sił narodu dla realizacji wielkich założeń programu wyborczego.

Już jutro pójdziemy do urn wyborczych dumni z osiągnięć, nieustępliwi w walce z wrogiem, zdecydowani do realizacji programu siły i jedności narodu.

Każdy Polak — patriota odda swój głos na wszystkich kandydatów, na całą listę Frontu Narodowego

Przy urnach wyborczych nie zabraknie nikogo, kto kocha Ojczyznę i pragnie jej rozkwitu.

W najbliższą niedzielę naród polski wybierze posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie nowej Konstytucji. Będzie to wielki dzień w życiu naszego państwa, wielki i doniosły akt w dziejach naszego narodu. Po raz pierwszy w historii Polski naród nasz przystępuje do wyboru naczelnych władz w państwie zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego — jako jedna wielka i potężna siła, jako naród złączony jedną wspólną ideą, wspólnym programem działania. Już sam ten fakt świadczy o olbrzymich przeobrażeniach, jakie dokonały się w naszym kraju, o sile wewnętrznej naszego narodu, o jego wzroście i dojrzałości.

Z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta

Odprawa agitatorów w Okręgowym Komitecie Frontu Narodowego nr 136 w Bydgoszczy. „Gazeta Pom." — fot. Staniszewski

Agitator Stanisław Kozera wyjaśnia

Witają go serdecznie jak starzy znajomi. A przecież agitator Frontu Narodowego Stanisław Kozera, robotnik z PZBM, przyszedł do ich domu po raz pierwszy, zaledwie kilka tygodni temu.

Rozmawiali o sprawach najbliższych: o swoim życiu przed wojną, o tym, które jest teraz i o tym, które będzie. I z każdej rozmowy wynikało, że nie można rozgraniczać spraw osobistych i ogólnonarodowych. Wszystkie przemiany, które zaszły w rodzinie bezrobotnego niegdyś robotnika, stały się możliwe jedynie dzięki wielkim, historycznym przemianom, jakie dokonały się w dziejach narodu. Przyszłość, która rodzi się już dzisiaj, wyrastając przed oczami murami nowych fabryk i domów jest realna, dzięki ofiarnej pracy zjednoczonego we Froncie Narodowym polskiego ludu.

I po każdej rozmowie coraz bliższe stawały się im hasła Frontu Narodowego, coraz pełniej zaczynali rozumieć, że oni sami realizują je w codziennej pracy nad umocnieniem władzy ludowej, nad wzrostem dobrobytu mas pracujących.

Agitator Stanisław Kozera umiał mówić o tych sprawach z głęboką wiarą w słuszność swoich słów. Potrafił udowodnić na przykładzie ich własnego życia, że program Frontu Narodowego to jedyna droga do szczęścia narodu. Każda inna byłaby drogą głodowej niewoli, powrotem do bezrobocia i nędzy.

Agitator i wyborcy czytali wspólnie życiorysy kandydatów na posłów — ludzi wysuniętych przez naród i służących narodowi.

W przeddzień wyborów rozmowa zeszła na temat aktu głosowania.

Stanisław Kozera dokładnie wyjaśnia, jak będzie się odbywać oddawanie głosów na listę Frontu Narodowego.

Z naszego 13 okręgu wyborczego w Bydgoszczy kandyduje do Sejmu 7 kandydatów na posłów i 3 kandydatów na zastępców posłów — wyjaśnia Stanisław Kozera.

— Znamy dobrze wszystkich naszych kandydatów i oddamy na nich swe głosy — mówią wyborcy. — Powiedzcie nam tylko, jak się odbędzie samo głosowanie.

— Lokale komisji wyborczych czynne są od godziny 6 rano do 22 wieczorem.

— Oczywiście pójdziemy jak najwcześniej — wtrąca żona gospodarza domu. — Pójdziemy wszyscy, cała nasza rodzina...

— W lokalu komisji wyborczej zwracacie się na wstępie do dyżurującego członka komisji. Spisy wyborców ułożone są alfabetycznie, a więc szybko można będzie odszukać swoje nazwisko. Zabierzcie ze sobą dowód stwierdzający waszą tożsamość, a jeżeli nie macie żadnego dowodu wystarczy, żeby dwie osoby poświadczyły, że was znają.

W lokalu komisji wyborczej otrzymujecie kartę do głosowania zaopatrzoną w pieczęć Okręgowej Komisji Wyborczej.

Na karcie do głosowania są wszystkie nazwiska kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów w naszym okręgu wyborczym.

Otrzymaną kartę wrzucamy do urny wyborczej i na tym zakończony jest akt głosowania.

— Wytłumaczyliście nam dokładnie — mówią wyborcy. — Rozumiemy przecież, że karta do głosowania to nasza lista Frontu Narodowego. Wrzucimy ją do urny bez żadnych skreśleń i poprawek, bo przecież my sami, wszyscy ludzie pracy, wysunęliśmy najlepszych spośród siebie kandydatów. Bo przecież każdy, kto kocha Polskę, głosuje na listę Frontu Narodowego. Bo przecież każdy nasz głos — to głos w obronie pokoju, za rozkwitem Ojczyzny, za utrwaleniem Jej niepodległości.

Chłopi pracujący województwa bydgoskiego pójdą gremialnie do urn wyborczych

W dniach 22—24 bm. odbyły się zebrania we wszystkich gromadach naszego województwa.

Wypowiedzi na zebraniach wskazują, jak głęboki patriotyzm cechuje pracujących chłopów naszego województwa. — Świadczą one, że realizacja programu Frontu Narodowego jest bliska każdemu chłopu-patriocie.

Franciszek Mękcyński z gromady Zielończyn, gm. Sicieńko, powiat Bydgoszcz, oświadczył: „Popierając program Frontu Narodowego pójdziemy wszyscy do urn wyborczych, aby zamanifestować swoje przywiązanie do Ludowej Ojczyzny".

Paweł Krzemiński z tej samej gromady wezwał wszystkich chłopów, aby swe zobowiązania wobec Państwa zrealizowali w jak najszybszym czasie.

92 chłopów z gromady Mamlice, gmina Barcin, pow. Szubin, przybyło na zebranie gromadzkie. Średniorolny chłop Durczak powiedział: „Głosować będziemy na naszych kandydatów, którzy ofiarną pracą służą Ludowej Ojczyźnie i w Sejmie starać się będą, aby każde słowo programu Frontu Narodowego stało się rzeczywistością".

W rezolucji podjętej na zakończenie zebrania m. in. czytamy:

„My, chłopi z gromady Mamlice, zebrani na przedwyborczym zebraniu w dniu 22 października 1952 r., stwierdzamy:

„Program wyborczy Frontu Narodowego jest programem wszystkich Polaków, którzy chcą Polski silnej i szczęśliwej, Polski nowoczesnego przemysłu, postępowego rolnictwa, wysokiej kultury i dobrobytu mas pracujących, Polski otoczonej przyjaźnią i szacunkiem całej walczącej o pokój i postęp ludzkości.

Wyrazem naszej jedności w działaniu nad urzeczywistnieniem programu Frontu Narodowego będzie nasz powszechny udział w głosowaniu. W dniu 26 października 1952 r. każdy z nas złoży swój głos na listę Frontu Narodowego. Przez powszechny udział w wyborach umocnimy jedność naszego narodu".

Oddając głos na kandydatów FRONTU NARODOWEGO spełniamy obowiązek Polaka-patrioty

Serce każdego Polaka napełnia dumą wystąpienie przedstawiciela naszego państwa, jego pokojowe propozycje w ONZ-cie.

Walka o pokój stanowi przecież podstawowe założenie naszego programu wyborczego Frontu Narodowego.

Walczyć o pokój — to znaczy lepiej pracować nad powiększaniem siły naszego kraju, to znaczy realizować zwycięsko zadania Planu 6-letniego, to znaczy podnosić wydajność pracy, rozwijać ruch współzawodnictwa, mnożyć szeregi racjonalizatorów i przodowników.

Klasa robotnicza, która przewodziła ludowi polskiemu w walce o jego wyzwolenie narodowe i społeczne, ofiarną pracą podkreśla, że przewodzi w budownictwie nowego życia Ojczyzny. Program Frontu Narodowego powitaliśmy nową falą zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla zadokumentowania całkowitej solidarności i poparcia ogłoszonej platformy wyborczej.

Jestem dumny, że przystępując do urny wyborczej niosę Ojczyźnie dar zrealizowanego zobowiązania, dającego 120 tys. złotych rocznej oszczędności. Rozumiem w całej pełni, że osiągnięcia moje służąc całemu narodowi, niosą również szczęśliwą przyszłość dla moich dzieci.

Robotnicy i racjonalizatorzy wszystkich pomorskich zakładów pracy! Oddajemy dziś swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego, połączonych jednym wspólnym programem pracy i walki.

Oddajemy głosy na kandydatów Frontu Narodowego, bo chcemy gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Ojczyzny, bo chcemy dobrobytu ludzi pracy, utrwalenia pokoju, bo chcemy niepodległości, przyjaźni i współpracy z wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Oddając głos na kandydatów Frontu Narodowego spełniamy swój obowiązek świadomego obywatela — Polaka miłującego Ojczyznę.

Wszystkie nasze robociarskie głosy i głosy wszystkich uczciwych Polaków padną na kandydatów Frontu Narodowego.

Robotnicy! W imię gorącego umiłowania Ojczyzny wzywam Was do składania głosów na jedynych przedstawicieli naszych interesów — kandydatów Frontu Narodowego.

Czesław Schipke
racjonalizator Bydgoskich Zakładów Mechanicznych Urządzeń Młyńskich i Piekarniczych

Do mieszkańców woj. bydgoskiego

Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego zwraca się z apelem do społeczeństwa woj. bydgoskiego o ubranie flagami i udekorowanie domów w dniu 26 października — dniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Głos mój na kandydatów Frontu Narodowego to głos świadomego obywatela

Mam lat 18. Osiemnastoletni chłopcy i dziewczęta będą głosowali po raz pierwszy w historii naszego kraju. To prawo czynnego współudziału w rządzeniu państwem przyniosła nam Polska Ludowa. Przyniosła nam je Polska mas pracujących — Ojczyzna, która dała nam prawo do jasnej, szczęśliwej młodości, otworzyła szeroko drogi do nauki, do pracy.

Głos mój, głos ZMP-owca, głos robotnika PGR, głos który oddam na listę Frontu Narodowego, będzie głosem świadomego obywatela.

Razem z kartą wyborczą zaniosę do urny wyborczej meldunek o realizacji zobowiązania, jakie podjąłem, aby poprzeć nasz program wyborczy.

Moje zobowiązanie, to przedterminowa naprawa maszyn rolniczych, czynnych w akcji wykopkowej.

Mój głos na kandydatów Frontu Narodowego, to przyrzeczenie ZMP-owca, przyrzeczenie, jakie składam Ludowej Ojczyźnie, przyrzeczenie ofiarnej pracy dla realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego.

Idźmy wszyscy do wyborów z tym najgłębszym przeświadczeniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczęścia i wielkości Polski, przyczyniamy się do zwycięstwa radości i pokoju nad grozą wojny, do umocnienia solidarności wszystkich sił wolności i sprawiedliwości nad siłami zniszczenia i grabieży, że oddajemy swój głos w imię pomyślności naszych dzieci, w imię pomyślności Polski.

26 października złożę swój głos na kandydatów listy Frontu Narodowego, patriotów, najlepszych synów naszej Ojczyzny.

Edmund Biniakowski

Program Frontu Narodowego to program mojego życia

Dziś, kiedy idę do urny wyborczej, porównuję swoje życie obecne z ciężkim, folwarcznym życiem przedwojennym, widzę wyraźnie, że program wyborczy Frontu Narodowego, mówiąc o wzroście dobrobytu i o coraz lepszej przyszłości ludzi pracy, o skończeniu raz na zawsze z analfabetyzmem, zawiera w sobie moje obecne dzieje, moje obecne życie.

To właśnie ja otrzymałem 5 ha ziemi od Państwa, to mój syn ukończył szkołę, wyuczył się zawodu kierowcy samochodowego, mój syn idzie do wojska i będzie oficerem. Spełniły się moje marzenia. Moja praca otoczona jest serdeczną opieką Państwa, na każdym kroku otrzymuję pomoc. Toteż ze wszystkich sił staram się za to odwdzięczyć. Rozumiem bowiem, że podnosząc wydajność mojego gospodarstwa, wzmacniam siłę naszej Ojczyzny. Dlatego wypełniam jak mogę najlepiej swoje obowiązki wobec Państwa — sprzedałem zboże i żywiec, zapłaciłem podatek gruntowy i sprzedałem ziemniaki. Pierwszy w gromadzie zameldowałem o wykonaniu swoich rocznych planów.

Jestem bezpartyjny, ale dobrze rozumiem, że Front Narodowy jest jednością działania wszystkich patriotów i dlatego, jak mogę najlepiej, staram się realizować jego zadania razem z członkami Partii. Wiem dobrze, że Polska dzięki wysiłkowi całego narodu staje się coraz silniejsza i bogatsza. Od sumiennego wykonywania naszych obowiązków zależy jej jeszcze szybszy rozwój. Przede wszystkim przed wsią polską stają wielkie zadania. Chłopi dostarczając robotnikom potrzebne im artykuły żywnościowe, stają u ich boku, wraz z nimi budują lepszą i szczęśliwszą przyszłość. Cieszę się, że i ja mogę w ten sposób współuczestniczyć w budowie nowych zakładów przemysłowych i miast, przyczynić się do elektryfikacji wsi.

Dlatego jutro wczesnym rankiem pójdę z żoną i synem, by złożyć swój głos do urny. Wiem, że spełnię w ten sposób swój obowiązek. Będę jak wszyscy patrioci głosował na listę kandydatów Frontu Narodowego, na listę kandydatów narodu.

Kandydatów tych wysunął cały naród miłujący swój kraj, dlatego przy urnie wyborczej nie powinno zabraknąć ani jednego pracującego chłopa, któremu drogi jest pokój, który kocha naszą Ludową Ojczyznę i chce, by dzieci jego miały spokojną i szczęśliwą przyszłość.

Jerzy Jerzykowski
gromada Osielsko pow. Bydgoszcz

JAN MALICKI

Mój głos

Tarmosi w rączkach pluszowego misia,
miś jest taki kochany, taki złoty —
W jasnym królestwie mojej małej
śmieje się słoń z terakoty...

Zachód czerwony jak kiść jarzębiny
bije w okno — za oknem kielnia brzęka.
Murarz ma ładną twarz dziewczyny,
spod jego ręki mur wyfruwa w błękit.

Tu zakładają stalowe szyny
Tramwaje jak ptaki pomkną... prosto
A tam, nową jasną fabrykę
zaczęli budować za mostem...

* * *

Za oknem marzy cichy wieczór
gwiazdami malowany.
Przy jasnej główce — zasnął miś
i zasnął słoń z porcelany.

I pomyśl, jutro oddam swój głos
za dzień we wiosnę zamieniony,
by nasze życie biegło w słońce
tak jak aleja — przed moim domem...

Bydgoszcz w odświętnej szacie

Jutro wszyscy oddajemy głosy na kandydatów FRONTU NARODOWEGO

Bydgoszcz przybiera odświętny wygląd. Domy udekorowane są portretami Pierwszego Kandydata narodu, Towarzysza Bolesława Bieruta, czerwonymi i biało-czerwonymi flagami. Wszędzie hasła Frontu Narodowego. Pięknie udekorowany jest gmach Woj. Komendy SP. Odświętnie wyglądają gmachy szkolne.

Cała Bydgoszcz przygotowuje się, by w jak najpiękniejszej szacie przywitać dzień 26 października, dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

We wszystkich lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych przez cały wczorajszy dzień trwały przygotowania do wyborów.

W lokalu Obwodowej Komisji nr 141 przy ul. Król. Jadwigi dekoracja już ukończona. Ściany obite draperiami, na honorowej ścianie godło państwowe i portret Prezydenta Bolesława Bieruta na biało-czerwonym tle. Na dole artystycznie wykonany napis „Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny". Właśnie odbywa się posiedzenie. Przewodniczący inż. Roman Budzowski dokonuje rozdziału funkcji wśród poszczególnych członków komisji.

Członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej, mieszczącej się w szkole przy ul. Dworcowej, już od czwartku rana zaczęli dekorować swój lokal. Sala szkolna, w której mieści się komisja, przybrała odświętny wygląd. Odbyło się już posiedzenie komisji, na którym rozdzielono funkcje. — Członkowie komisji zobowiązali się pracować bez przerwy przez cały dzień — mówi przewodniczący.

Podobnie starannie i estetycznie przygotowały swe lokale wyborcze inne Obwodowe Komisje Wyborcze na terenie miasta.

Również w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego trwają ostatnie przygotowania. Przy ul. Dworcowej w obwodzie nr 39, kierownik pracy masowo - politycznej. Bernard Widerstein, pracownik PKP Bydgoszcz - Wschód, rozmawia właśnie z agitatorami. Wczoraj odbywały się w tym obwodzie masówki mieszkańców poszczególnych ulic, na których agitatorzy wyjaśniali technikę głosowania.

W Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 141 odbywa się odprawa agitatorów. Część aktywistów komitetu ukończyła pracę nad dekoracją lokalu wyborczego swojej komisji, a teraz wszyscy odbywają seminarium, na którym omówiona zostanie technika głosowania. W sobotę porozmawiają jeszcze raz z wyborcami, żeby wszystko było jasne.

* * *

Zakładowy Komitet Frontu Narodowego przy Państw. Zakładach Wydawnictw Szkolnych stosuje rozmaite formy pracy.

Co dzień w czasie przerwy śniadaniowej i zmianowej z głośników, rozmieszczonych we wszystkich salach wygłaszane są pogadanki na temat programu wyborczego Frontu Narodowego, akcji wyborczej, samego aktu głosowania. Bardzo aktywnie pracuje w tej dziedzinie młodzież, która na tzw. „antenie młodzieżowej" piętnuje bumelantów, podciąga słabszych towarzyszy w pracy.

Świetlica pięknie udekorowana, gazetki ścienne poświęcone tematyce wyborczej. 73 partyjnych i bezpartyjnych agitatorów bierze udział w pracach Obwodowych Komitetów i Komisji Wyborczych. M. in. Bolesława Stefaniak z introligatorni wszystkie wolne chwile poświęca pracy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 160, której jest wiceprzewodniczącą. Bronisław Banachowicz, młodzieżowiec z działu monotypistów z zapałem pełni funkcję agitatora zakładowego. Ma lat 19, nie może się doczekać niedzieli, by jak najprędzej spełnić swój obywatelski obowiązek. Brat jego pełni funkcję w Obwodowej Komisji Wyborczej. — O 6 rano wraz z matką i bratem pójdziemy głosować, żeby jako jedni z pierwszych być w lokalu wyborczym.

Dzięki wspólnym staraniom udekorowany został estetycznie lokal wyborczy Obwodowej Komisji Wyborczej nr 154 przy ul. Świętojańskiej.

Dzień wyborów witają pracownicy PZWS dodatkowymi zobowiązaniami. Niektóre działy zobowiązania swe już wykonały, a nawet przekroczyły, jak dział offsetowy, chemigraficzny, sali maszyn, inne starają się, by najpóźniej do końca bm. je zrealizować.

* * *

— Lista z nazwiskami 7 kandydatów na posłów i 3 zastępców z naszego 13 okręgu to właśnie lista Frontu Narodowego. W niedzielę wszyscy patrioci już od rana głosują na całą listę — słyszą przechodnie głos z megafonu. To zetempowcy bydgoscy zorganizowali wóz propagandowy, udekorowany hasłami i jeżdżąc po ulicach miasta, wyjaśniają, przekonują, agitują. Wóz prowadzi zetempowiec, motorniczy Czesław Kowalski, dyżur pełnią zetempowcy z różnych kół. Pełnią swoją funkcję z zapałem bo wiedzą, że Program Frontu Narodowego jest programem młodzieży.

* * *

Personel sklepowy i komitety członkowskie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy, na dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęły liczne zobowiązania. Personel sklepowy i komitety członkowskie witają dzień 26. 10. 1952 r. wykonaniem z nadwyżką planów oraz pięknymi wystawami i lśniącymi czystością wnętrzami sklepów.

Agitatorzy Frontu Narodowego Czesława Smiglewska i Konrad Cichocki rozmawiają z wyborcami w mieszkaniu racjonalizatora PKS Połczyńskiego przy ul. Hetmańskiej 14 w Bydgoszczy. „Gazeta Pom." — fot. Staniszewski

List inteligencji Grudziądza
do kandydatów na posłów i zastępców kandydatów na posłów Okręgu Wyborczego nr 16

DRODZY KANDYDACI!

My, inteligencja techniczna i twórcza czujemy się współodpowiedzialni za losy i przyszłość naszego narodu.

Władza pracującego ludu wyzwoliła nas z poniżającej zależności od burżuazji i umożliwiła drogę twórczej radosnej pracy.

Dlatego oddamy swe głosy na Was — przedstawicieli ludu pracującego, na Was, których znamy z Waszej pracy, z którymi poznaliśmy się bliżej na przedwyborczych spotkaniach.

Wiemy, że Wy, jako nasi przedstawiciele w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oddacie wszystkie siły dalszej walce o pokój, o rozkwit i dobrobyt naszej Ojczyzny, idąc drogą, którą wskazał nam Pierwszy Obywatel Polski Ludowej Bolesław Bierut.

Zapewniamy Was, iż nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach i razem z klasą robotniczą i chłopstwem pracującym dążyć będziemy do podnoszenia naszej gospodarki narodowej we wszystkich dziedzinach, aby umacniać potęgę Polski Ludowej, kroczącej ku lepszej przyszłości.

W dniu 26 października pójdziemy wszyscy: nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, inżynierowie i technicy, prawnicy i inni pracownicy umysłowi wraz z rodzinami do urn wyborczych i oddamy swe głosy na Was, by zadokumentować w ten sposób swoją zdecydowaną wolę walki o realizację założeń programu Frontu Narodowego, który gwarantuje szczęście i siłę naszej Ojczyzny.

TADEUSZ MARCHWICKI — dyrektor szkoły
FRANCISZEK REKOWSKI — nauczyciel
FERDYNAND ZAJĄC — inżynier.
IRENA CZURYŁO — lekarz
EDMUND KACZMAREK — sędzia

Uwaga radiosłuchacze!

(b) Teatr Bydgoskiej Rozgłośni Polskiego Radia nadaje dziś, dnia 25 października o godzinie 17,30 słuchowisko pt. „Faccia a Faccia" col Nemico (Sam na sam z wrogiem). Słuchowisko opracowali: prof. dr Jerzy Śliwowski i mgr Jan Boberski, reżyserował Henryk Adamczak. Wykonawcami słuchowiska są artyści Teatru Ziemi Pomorskiej. Ilustracja muzyczna Pawła Billerta i Stanisława Kozłowskiego. Realizacja akustyczna Mikołaja Popowicza. Na taśmie dźwiękowej utrwalił Władysław Gackowski.

W niedzielę w Teatrach Ziemi Pomorskiej

(b) Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę 26 bm. w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu odbędzie się tylko jedno przedstawienie o godz. 19. Na scenie bydgoskiej ujrzymy sztukę Gruszczyńskiego „Pociąg do Marsylii", a w Toruniu komedię Bałuckiego „Radcy pana radcy".

Koncert wybitnego pianisty dla pracowników PZWANN

(b) W dniu dzisiejszym Zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej wykona o godzinie 16.30 w Collegium Maximum w Toruniu koncert w ramach kampanii przedwyborczej dla pracowników PZWANN. W koncercie tym, którym dyrygować będzie Roman Mackiewicz — weźmie udział laureat konkursu chopinowskiego Tadeusz Żmudziński, wykonując koncert fortepianowy f-moll Chopina.

RADIO

na sobotę, dnia 25 października 1952 r.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program lokalny dnia, komunikaty Bdg. 6.20 Audycja pt. „Zamanifestujemy jedność" — Bdg. 6.30 Dziennik. 6.50 Koncert. 7.20 Polska muzyka rozrywkowa. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11,45 „Głos mają kobiety". 12,04 Dziennik południowy. 12,15 „Na swojską nutę" gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 Muzyka popularno-symfoniczna. 13,15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR. 13,55 „Pan Głędziółko ma głos" — 3-cia scena — Bdg. 14.00 Program dnia. 14,10 Audycja dla klas I i II. 14,35 Transkrypcje fortepianowe popularnych pieśni. 14,50 Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru Rozgł. Poznańskiej. 15,09 Komunikat o stanie wód. 15.10 Audycja literacka. 15,30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Uwertura do opery „Paria" St. Moniuszko — Bdg. 16.45 Audycja dla młodzieży — Bdg. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Tańce polskie — Bdg. 17,30 Audycja pt. „Faccia a faccia col Nemico" („Sam na sam z wrogiem") w opr. prof. dr J. Śliwowskiego i mgr J. Boberskiego — Bdg. 18.05 Audycja satyryczna pt. „Przeciw i za" — Bdg. 18,20 Audycja pt. „Bydgoszcz będzie piękniejsza" w opr. Z. Nowickiej. 18,45 „Rozmowa z korespondentami" i „Śladem naszych interwencji" — Bdg. 19,00 „Żądło mikrofonu" — Bdg. 19,20 Felieton — Bdg. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 „Przy sobocie po robocie". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Aud. z cyklu: „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe". 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. 22,20 Muzyka. 22,35 Muzyka taneczna. — 23,10 Muzyka na dobranoc. 24,00 Hymn i koniec audycji.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowo 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-10773
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Kandydaci na posłów u młodzieży miasta Bydgoszczy

(B) W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyło się w serdecznej atmosferze spotkanie młodzieży z kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Ministrem Szkolnictwa Wyższego, członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Adamem Rapackim i dowódcą Okręgu Wojskowego gen. Bronisławem Półturzyckim.

Spotkanie zamieniło się w wielką manifestację młodzieży bydgoskiej, na rzecz Frontu Narodowego. Młodzież zapewniła kandydatów na posłów, że odda swe głosy na listę Frontu Narodowego, że będzie głosować za programem szczęścia Ojczyzny.

Po referacie przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Władysława Krupki oraz po przemówieniach Adama Rapackiego, gen. Bronisława Półturzyckiego, na które młodzież odpowiedziała długotrwałą owacją na cześć ukochanego Nauczyciela młodzieży Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Ludowego Wojska Polskiego, Marszałka Konstantego Rokossowskiego i Wodza obozu pokoju, Wielkiego Stalina — głos zabierają młodzi wyborcy.

— W imieniu garnizonu — powiedział m. in. oficer Józef Piechota — zapewniam, że oddamy swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego naszego okręgu — na najlepszych synów Polski Ludowej.

Będziemy głosować na kandydatów Frontu Narodowego, bo ich dotychczasowa praca wykazała, że zasługują na pełne zaufanie, że nie będą szczędzić sił dla dobra Ojczyzny i szczęścia człowieka pracy.

Żywo i entuzjastycznie oklaskiwała młodzież wystąpienia swych przedstawicieli.

Przodownik nauki z Technikum Przemysłu Drzewnego Franciszek Kilarski, przodownik wyszkolenia politycznego i bojowego kpr. — Witold Karczewski, córka małorolnego chłopa z pow. sępoleńskiego, przodownica pracy ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego — Julia Krawczyk i inni zapewniali, że będą głosowali na kandydatów z listy Frontu Narodowego, bo program Frontu Narodowego jest programem dalszego umacniania i rozwijania wielkich zdobyczy ludu polskiego, jest programem budowy fundamentów socjalizmu, programem pokoju i niepodległości Ojczyzny.

—o—

Do naszych Czytelników

Dnia 26 bm. ukaże się specjalny numer „Gazety Pomorskiej", który rozpowszechniać będą w sprzedaży ulicznej specjalni kolporterzy.

REDAKCJA

Głosujemy na wszystkich kandydatów na posłów i ich zastępców w naszym okręgu

Ostatnie dni kampanii wyborczej wzbudzają coraz większe zainteresowanie wyborców, zwłaszcza szczegółami dotyczącymi techniki głosowania.

Niektórzy wyborcy mówi agitator Władysław Kościelski — zapytywali mnie, czy mają głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów naszego okręgu, czy też tylko na niektórych spośród nich.

Wyjaśniłem, że na liście naszych kandydatów znajdują się nazwiska najlepszych synów narodu, ludzi, którzy wykazali swą dotychczasową pracą, że będą niezłomnie pracowali dla dobra całego narodu. Wyjaśniłem, że lista Frontu Narodowego jest odzwierciedleniem jedności naszego narodu, że głosować na wszystkich kandydatów jest naszym patriotycznym obowiązkiem.

Głosując na całą listę Frontu Narodowego, głosujemy za umocnieniem niepodległości Ojczyzny, za rozkwitem i siłą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, za zwycięską realizacją wielkich porywających planów narodowych, za utrzymaniem i utrwaleniem pokoju, za jednością narodu.

Kto namawia do wstrzymywania się od głosowania, do skreślania kandydatów — ten rozbija jedność narodu, ten jest wrogiem Ojczyzny, służąc świadomie czy nieświadomie tym, którzy zagrażają naszym granicom i dążą do rozpętania nowej wojny.

Agitator Józef Antczak odpowiadając wyborcom na to samo pytanie oświadczył, że każdy patriota, któremu droga jest nasza Ojczyzna, będzie głosować na listę Frontu Narodowego — na wszystkich kandydatów umieszczonych na tej liście.

R. G.

Rozgrywki szachowe niewidomych

(B) Związek Niewidomych w Bydgoszczy zorganizował pierwsze ogólnopolskie mistrzostwa szachowe niewidomych, które odbyły się w dniach 18 i 19 października br. w sali Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Bydgoszczy.

Do rozgrywki stanęły następujące oddziały: Bydgoszcz, Poznań, Kraków, Chorzów, Łódź, Szczecin i Wrocław z ilością 21 zawodników.

Dnia 18 października rozegrany został półfinał szachowy; 8 graczy zakwalifikowano do finału: z Bydgoszczy 4 szachistów, 2 z Wrocławia i po jednym z Krakowa i Chorzowa.

W wyniku rozgrywek finałowych Bydgoszcz uzyskała pierwsze cztery miejsca.

Mistrzem został Henryk Cywiński, zdobywając 6 i pół punkta, wicemistrzem Drath Henoch — 6 punktów, Bajduszewski Zygmunt 4 punkty, Krywczyk Stanisław — 3 i pół punkta.

Na piątym miejscu uplasował się Chorzów, na szóstym Kraków, a siódme i ósme miejsce zajął Wrocław.

Szachiści otrzymali cenne nagrody w postaci teczek skórzanych, kryształów, swetrów, koszul wierzchnich, pantofli itp., ufundowane przez organizacje masowe i spółdzielnie inwalidzkie.

Walerian Solarski
korespondent

Ponad 10 tys. ton węgla zaoszczędzili kolejarze pomorscy

We współzawodnictwie o zmniejszenie zużycia węgla na terenie gdańskiej DOKP bierze udział 92 procent drużyn parowozowych. W wyniku podjętych zobowiązań, drużyny parowozowe na terenie DOKP Gdańsk zaoszczędziły w okresie od stycznia do 1 września br. 10.209 ton węgla.

Przodują w walce o zmniejszenie zużycia węgla drużyny parowozowni **Bydgoszcz Główna i Bydgoszcz-Wschód,** które w br. zaoszczędziły 3.900 ton węgla oraz drużyny parowozowni Gdynia — 2.800 ton i **Toruń Główny** — 1.300 ton.

Te poważne sukcesy osiągnęli kolejarze dyrekcji gdańskiej, dzięki stosowaniu nowoczesnych metod pracy oraz spalaniu gorszych gatunków węgla, m. in. miału.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Ekspress Moskwa—Ocean. Spokojny" (godz. 15.45, 18, 20.15).

POLONIA — „Wyspa szczęścia" (godz. 16.30 i 20).

ORZEŁ — „Cztery serca" (godz. 17 i 19.15).

WOLNOŚĆ — „Skarb" (godzina 16, 18 i 20).

GRYF — „Upadek Berlina" II seria (godz. 17 i 19).

BAŁTYK — „Radosne spotkanie" (godz. 17 i 19).

MIR — „Pokolenie zwycięzców" (godz. 19).

ROZMAITOŚCI — „Co się na wsi zmieniło", „Prawo do pracy", „Kobieta", „Nasze dzieci".

Seanse od godz. 16 do 23.

PORANKI

POMORZANIN — „Ostatni Mohikanin" (godz. 10) i „Tragiczny pościg" o godz. 12.

POLONIA — „Knock-out" o godz. 11.

ORZEŁ „Dwaj panowie F" o godz. 12.

WOLNOŚĆ — „Dzieje jednej obrączki" o godz. 10 i „Złote jezioro" o godz. 12.

GRYF — „Potępieńcy" o godzinie 11.

BAŁTYK — „Nikt nic nie wie" o godz. 10 i 12.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Rodzinka" — godz. 19.00.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 19, w niedziele od godz 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

„Oto Ameryka".

BIBLIOTEKA MIEJSKA:

„Polska wczoraj dziś i jutro"

WOJ. OŚRODEK SZKOLENIA PARTYJNEGO

„Wielkie budowle socjalizmu w Polsce Ludowej".

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 25 października godz. 22 do soboty dnia 1 listopada br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 19 — Al. 1 Maja 91 — telef. 23-61.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko, oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano. Dyżur niedzielny pełnić będą:

Apteka Społeczna nr 39 — Al. 1 Maja 5 — tel. 23-46, od godziny 10 do 17.1

Apteka Społeczna nr 19 — Al. 1 Maja 91 —tel. 23-61, od godziny 8 do 22.

Komunikaty

SZPITAL WOJEWÓDZKI w Bydgoszczy podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że **odwiedzanie chorych odbywa się wyłącznie w środy i niedziele.** Dzieci do lat 10 nie będą wpuszczane na teren szpitala. **Dyrekcja.**

Poszukiwania pracowników

STOLARZY, TAPICERÓW, ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH, KOBIETY do tapicerni, ROBOTNIKÓW fizycznych przyjmą od zaraz **Bydgoskie Zakłady Drzewne** Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy, ul. Grodzka 12. (1536k

6 ŚLUSARZY na pracę akordową, 3 MECHANIKÓW do utrzymania ruchu, 3 ELEKTRYKÓW do utrzymania ruchu zatrudnią natychmiast Bydgoskie Zakłady Obuwia w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 27. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. (1559k

ADMINISTRATORA - ROLNIKA wykwalifikowanego na kierownicze stanowisko na Stacji Selekcji Roślin zatrudnimy. Zgłoszenia kierować: Hodowla Buszczyński pod zarządem państwowym Warszawa, Smolna 14, z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw. (1558k

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (1430k

SPRZEDAŻ

KOMPRESOR do lakierowania i pompowania opon sprzedam. Bydgoszcz, Chodkiewicza 59. (3633g

Samochód ciężarowy w dobrym stanie od 2 do 4 ton **MASZYNKĘ do LICZENIA** kupi, Spółdz. Ociemniałych „GRYF", Bydgoszcz, Kołłątaja 9. (1557kr

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ

Dnia 23 października 1952 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i teść

Stanisław Stolpe

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27. 10. br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

żona, córka i zięć

Bydgoszcz, ul. Rejtana 6. (1561k

GŁOSUJEMY ZA POLSKĄ ŻELAZA I STALI, POLSKĄ NOWOCZESNEGO PRZEMYSŁU I NOWOCZESNEGO ROLNICTWA, POLSKĄ DOBROBYTU I WYSOKIEJ KULTURY

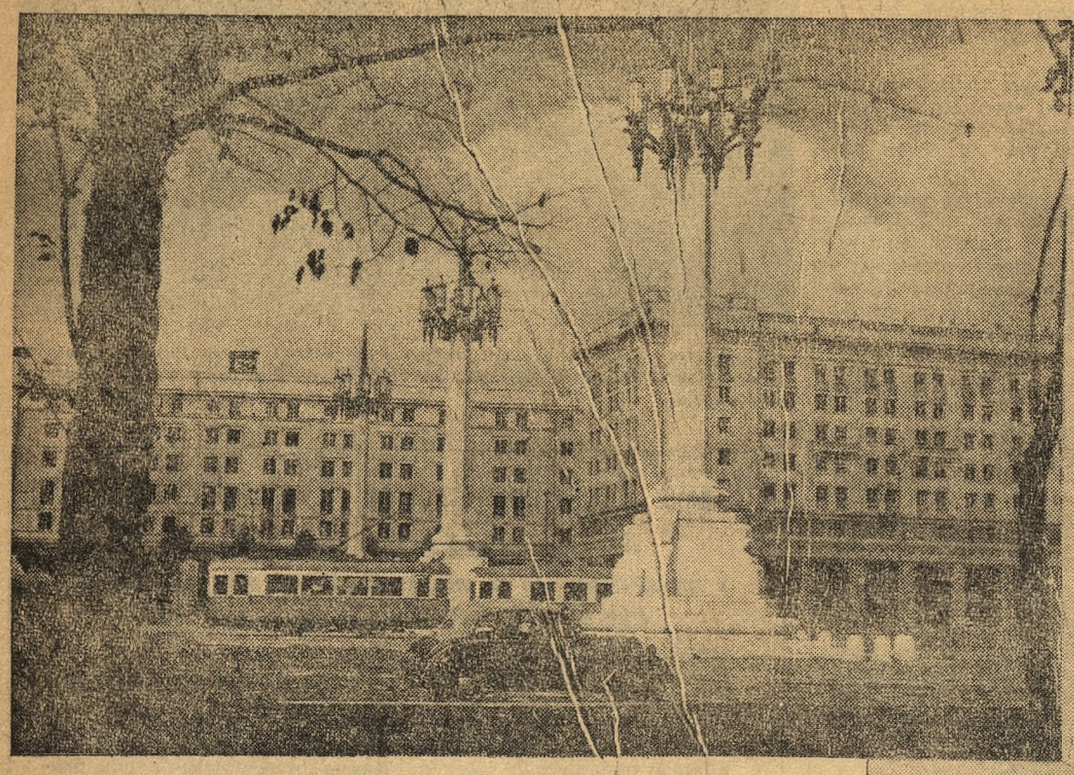

Piękny jest Plac Konstytucji w Warszawie. Nie oprzesz się jego krasie, jego pięknym, jasnym domom, urzekającym oczy bielą świeżych tynków, tysiącami błyszczących w słońcu okien.

A takich domów będzie coraz więcej. Coraz więcej kielni murarskich dzwoni na budowach, coraz więcej czerwonych murów wyrasta ku słońcu, coraz więcej ludzi wprowadza się do nowych pięknych domów.

Pamiętaj, oddając swój głos 26 października na kandydatów Frontu Narodowego, głosujesz za tysiącami nowych, jasnych domów, takich jak te, na Placu Konstytucji...

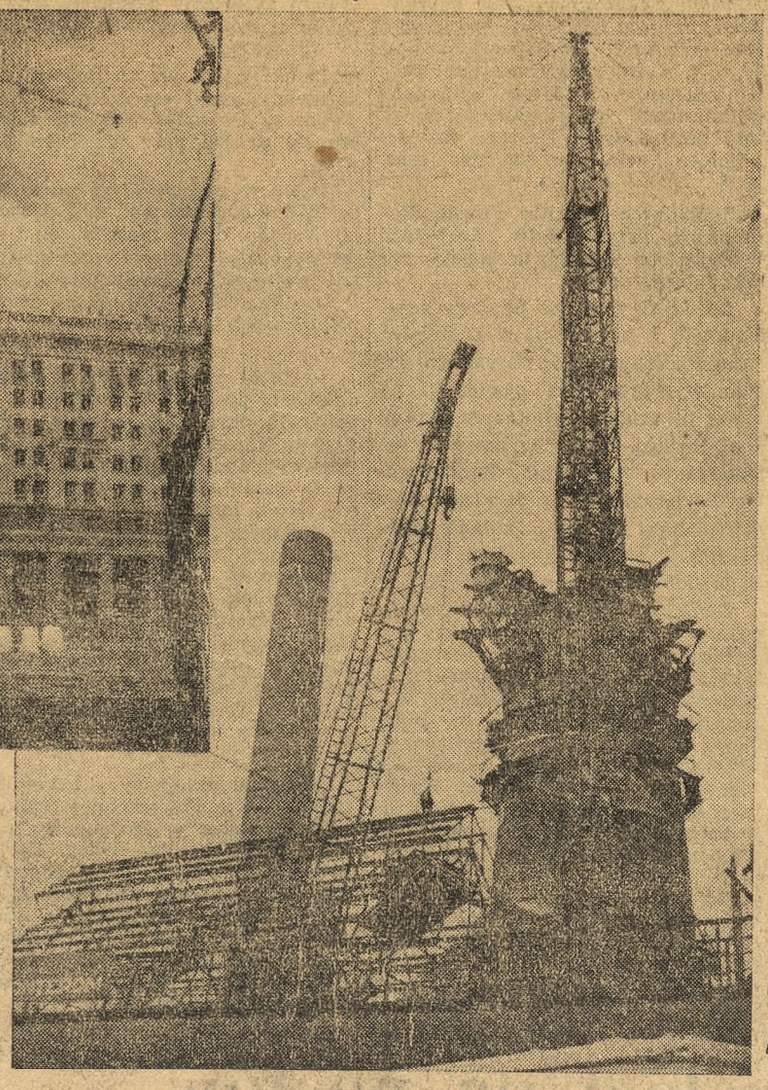

Dniem i nocą płynie świetlista struga surówki z Huty im. Tadeusza Kościuszki. Stajemy się krajem potężnego przemysłu, krajem żelaza i stali.

Pamiętaj, że każda tona stali, każdy wyprodukowany z niej traktor, każda maszyna pracuje dla naszego szczęścia, dla szczęścia naszych dzieci.

Coraz więcej kominów, hut i stalowni dymi pod polskim niebem i rozpoczyna pracę dla Sześciolatki.

Pod Krakowem rośnie Nowa Huta, symbol naszej dumy, dzieło ofiarnej pracy robotników.

Coraz jaśniej i piękniej w naszej Ojczyźnie. Polska żelaza i stali idzie pewnym krokiem do socjalizmu.

Polska stała się krajem szerokiego dostępu do morza. Z Gdańska Gdyni i Szczecina płyną statki pod biało-czerwoną banderą w daleki świat.

Pamiętasz jak było przed wojną. Dusiliśmy się na skrawku morza.

Dzisiaj polska flaga powiewa na wszystkich morzach świata. W stoczniach budujemy coraz więcej okrętów. Budują je ludzie, tacy jak Sołdek, którego imię błyszczy w słońcu na kadłubie okrętu.

Polska stała się krajem morza, krajem wielkich portów i wspaniałych okrętów.

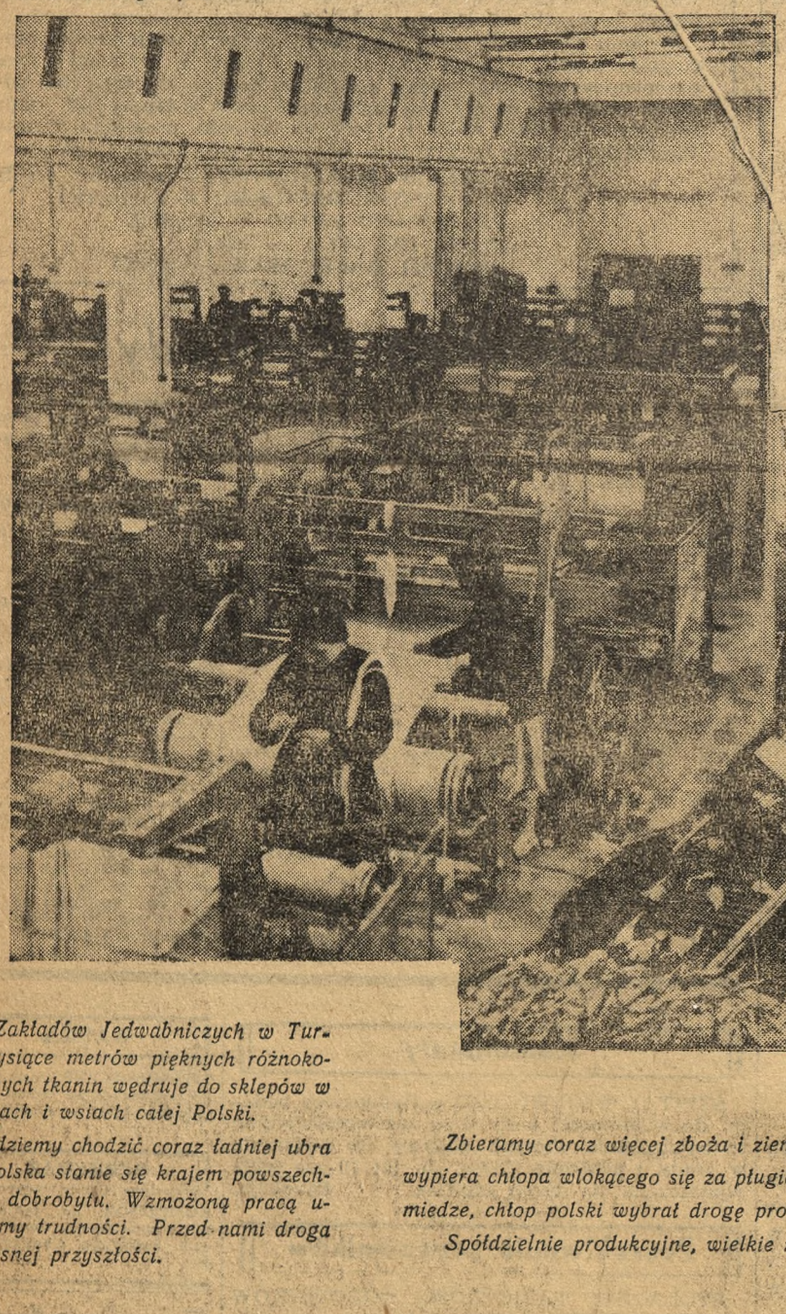

Z Zakładów Jedwabniczych w Turku tysiące metrów pięknych różnokolorowych tkanin wędruje do sklepów w miastach i wsiach całej Polski.

Będziemy chodzić coraz ładniej ubrani. Polska stanie się krajem powszechnego dobrobytu. Wzmożoną pracą usuniemy trudności. Przed nami droga do jasnej przyszłości.

Zbieramy coraz więcej zboża i ziemniaków. Przeobraża się zacofana wieś polska. Potężny traktor wypiera chłopa wlokącego się za pługiem. Przodujące metody uprawy roli wypierają stare. Znikają miedze, chłop polski wybrał drogę prowadzącą do szczęścia i dobrobytu.

Spółdzielnie produkcyjne, wielkie zespołowe gospodarstwa zapewnią piękne, obfite plony.

Przez okna chat wiejskich migotały drżące płomyki świec i blade światło lamp naftowych.

A jak jest dzisiaj? W wielu wsiach polskich, w całym kraju zabłysły strumienie elektrycznego światła. Srebrne linie przewodów elektrycznych krzyżują się nad wsią polską.

W Polsce Ludowej rozpoczęła służbę dla Sześciolatki potężna elektrownia Jaworzno II. Takich elektrowni jak w Jaworznie powstanie w całym kraju jeszcze więcej. Ujarzmione zostaną wody rzek, potężny strumień energii elektrycznej popłynie przez całą Polskę.

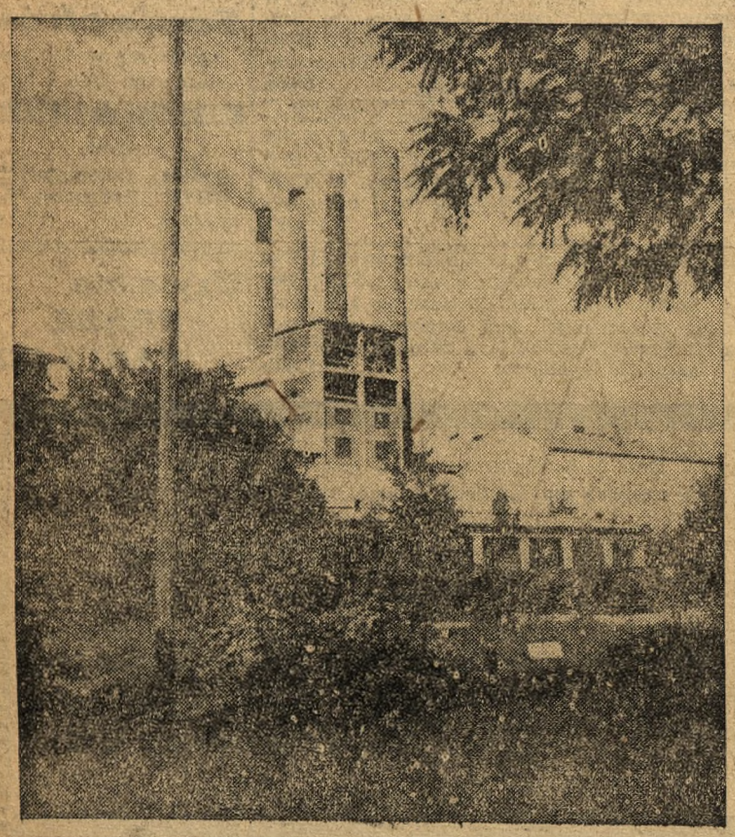

Polska stała się jednym wielkim placem budowy. Potrzebujemy wiele cementu, aby mogły róść w górę nowe domy, nowe fabryki, nowe huty, nowe elektrownie.

Cementownia „Odra" pełną parą pracuje dla Sześciolatki, pracuje dla mnie i dla Ciebie, pracuje dla nas wszystkich, dla socjalizmu.

Byliśmy przed wojną krajem zacofanym i biednym, krajem słabego przemysłu, znajdującego się w rękach polskich i obcych kapitalistów.

Po wojnie w błyskawicznym tempie rozwijamy przemysł. Budujemy i samochody — jeździmy „Warszawą" po Warszawie, „Warszawą" po całym kraju.

Z fabryki na Żeraniu wychodzą piękne, błyszczące samochody.
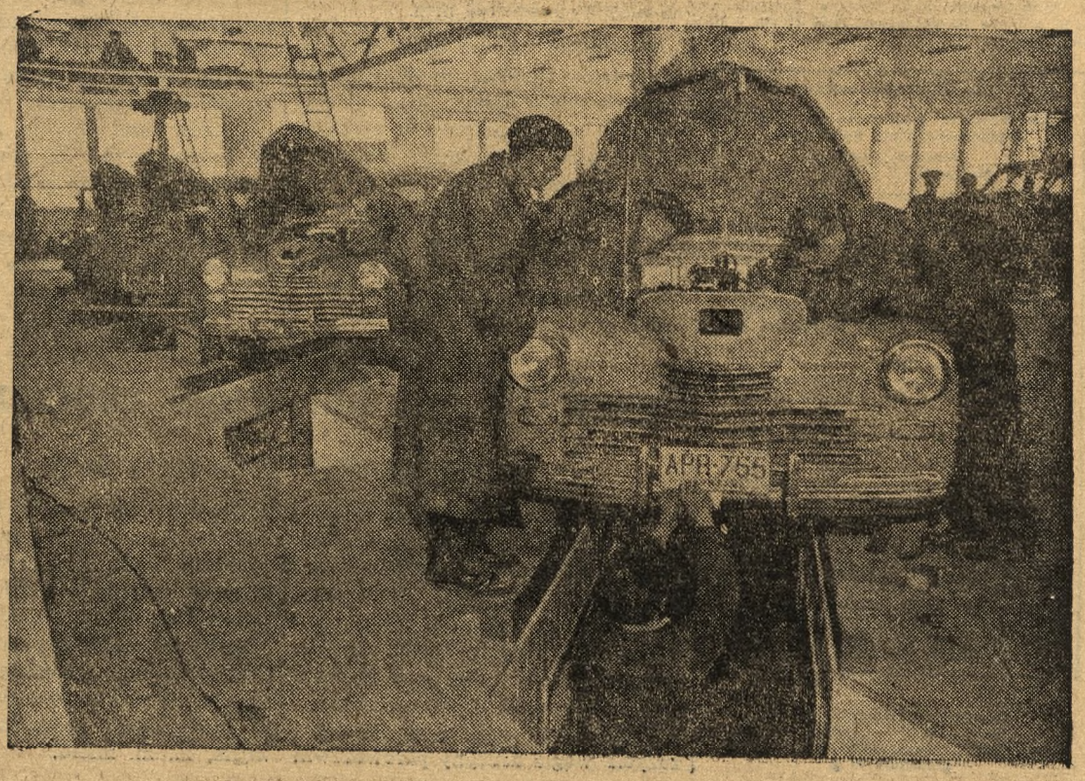
Weszliśmy na drogę wielkiego przemysłu, na drogę dobrobytu...